

ISSN 1508-8820
9 771508 882108
30

WTOREK, 29 LIPCA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 30 (1288)



**Czym grozi
przebodźcowanie
i jak sobie
z nim radzić?**

**Odpowiada
psycholog
Marta Banout**

STRONA 22-23

GWÓŹDŹ DO TRUMNY ODRY WODZISŁAW

Klub musi zwrócić miastu 400 tys. zł

Decyzja Odry Wodzisław Śląski o wycofaniu się z rozgrywek w V lidze poskutkowało kolejnymi konsekwencjami. Miasto zerwało umowę z klubem na promocję poprzez piłkę nożną mężczyzn, która była zaplanowana na 3 lata. Teraz klub musi zwrócić aż 400 tys. zł, choć wykorzystał na razie 350 tys. zł z miejskiej kasy.

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 3

Huczne 10. urodziny parku Trzy Wzgórza



STRONA 21

Łucznicy z regionu przyjechali na Wilchwiańskie Łowy



STRONA 21

Grodzisko znów odkrywa archeologiczne tajemnice



STRONA 10

**zakupy
BEZ GRANIC**

DODATEK PROMOCYJNY

STRONA 11-20

nowiny
RACIBORSKIE
nowiny
WODZISŁAWSKIE
nowiny
ZORSKIE
nowiny
JASTRZĘBSKIE
MAGAZYN
RYBNICKI
nowiny.pl
REGION OPAVSKO



Bieg koguta w Kokoszcach

STRONA 4-5

Co dalej z dwukadencyjnością samorządowców?

STRONA 4-5

KRAKSA W POŁOMI Jedna osoba trafiła do szpitala



STRONA 3

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Więcej
do oddania, niż
wykorzystane

Następuje kontynuacja sprawy Odry, po głośnym oświadczeniu prezesa klubu z ubiegłego tygodnia. Pewne było, że sytuacja rozgrywkowa będzie miała wpływ na realizację umowy promocyjnej z miastem, która była ogromnym zastrzykiem finansowym dla klubu, zaplanowanym zresztą na trzy lata kalendarzowe. Dziwi jednak fakt, że klub miał otrzymać 350 tys. zł, a oddać ma 404 tys. zł w ramach kary za rozgrywki nie w tej lidze, jaka była zapisana w umowie. Wiem, że radna Lidia Ptak już złożyła w tej sprawie zapytanie, czy karę tę można klubowi umorzyć, jak umarza się np. podatek przedsiębiorcom. Nie sądzę jednak, że mają tu zastosowanie analogiczne przepisy prawa. Pytać jednak warto. Nie zmienia to faktu, że o Odrze jaką znaleźliśmy możemy już zapomnieć. Ciekawi mnie, czy dla seniorskiej piłki mężczyzn w Wodzisławiu jawi się jeszcze jakakolwiek przyszłość. Niestety nie widzę tego w jasnych barwach. Szkolenie młodzieży, które według zapowiedzi pozostaje, daje iskrę nadziei na tę przyszłość, jednak odbudowanie klubu zapewne zajmie bardzo dużo czasu. Mimo wszystko trzymam kciuki i wierzę, że znajdzie się też wyjście z tragicznej sytuacji zwrotu do miasta środków.

Bieg koguta i festyn parafialny w Kokoszycach

WODZISŁAW ŚLĄSKI. KOKOSZYCE. W sobotę, 26 sierpnia w Kokoszycach odbył się II Crossowy Kokoszycki Bieg Koguta oraz Kokoszycki Bieg i Duathlon Kogucików zorganizowany przez parafię pw. Niepokalanego Serca Maryi. W rywalizacji, która rozpoczęła się modlitwą "Ojcze nasz" wzięli udział biegacze z całego regionu. W niedzielę, 27 sierpnia miał miejsce rodzinny festyn parafialny.

Organizatorem biegu była parafia pw. Niepokalanego Serca Maryi w Kokoszycach i rada dzielnicy Kokoszyce. Jest to drugie tego typu wydarzenie w Kokoszycach. Bieg rozpoczęła modlitwa i błogosławieństwo – Lećcie w pokoju Chrystusa – powiedział ks. Grzegorz Wita, proboszcz kokoszycki.

Koguty i koguciki

Inicjatywa wyszła rok temu od lokalnych sportowców, kiedy to w biegu wzięło udział około 160 osób, którzy przyjechali z różnych miejscowości, od Wrocławia

do Częstochowy. – Było to bardzo miłe zaskoczenie, w tym roku uczestników jest jeszcze więcej – mówił proboszcz. W zeszłym roku ze względu na skutki burzy organizatorzy musieli zmienić trasę. W tym roku trasa dla dorosłych miała 5 km długości.

Koguciki rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych. Jak zaznacza kokoszycki proboszcz, ważny jest aspekt ewangelizacyjny i również rodzinny imprezy właśnie ze względu na udział młodych, którzy przychodzą z rodzicami i dziadkami.



■ Festyn był okazją do integracji.

– Myślę, że warto popatrzeć na to wydarzenie również jako na promocję środowiska, tutejszego krajobrazu. Jestem wdzięczny przede wszystkim sponsorom, organizatorom, którzy pomogli, wspierali, zwłaszcza panu Łukaszowi i pani Dorocie – mówił w rozmowie z nami proboszcz.

– Po udanej pierwszej edycji postanowiliśmy zorganizować kolejny bieg w Kokoszycach. Bieg główny ma 5 km trasy crossowej głównie po parku kokoszyckim. Rywalizacja dzieci odbywała się w trzech

kategoriach. Najmłodsze dzieci rywalizowały w 100–metrowym biegu po łące. Dwie kolejne kategorie dotyczyły dzieci starszych. I tutaj był duathlon, czyli forma wyścigu rowrowego i bieg po łące 100 metrów. Cieszę się, że zainteresowanie jest większe niż w zeszłym roku. Cieszę się też, że dużo ludzi zaangażowało się w organizację imprezy. Na pewno w przyszłym roku będzie kolejna edycja – mówi Łukasz Krzystała.

W biegu kogutów pierwszym na mecie był Damian Drożdż.

– Bieg trudny, crossowy, natomiast organizatorzy spełnili swoją rolę, oznaczyli bardzo dobrze trasy, a osoba prowadząca świetnie sobie poradziła z prędkościami, które miałem. Dużo kibiców, fajna atmosfera i wsparcie najbliższej rodziny. Zwycięstwo jest zwycięstwem treningów, które do tej pory odbyłem. Trenuję od siedmiu lat – mówi Nowinom Damian Drożdż.

Niedzielny festyn parafialny

W niedzielę odbył się festyn parafialny. Świętowanie rozpoczęła Msza Święta.

– Ten bieg jest wprowadzeniem i towarzyszy festynowi rodzinnemu, integracyjnemu, parafialnemu, który po raz trzeci organizujemy. Ideą przewodnią jest wspomnienie świętego Jochima i Anny, które dzisiaj przeżywamy, czyli integracja środowiska z seniorami. Babcie i dziadkowie przychodzą kibicować, wspierają uczestników. Chodzi o to, że wszyscy razem tworzymy tę wspólnotę – dodaje ksiądz Grzegorz, wskazując że wspólnota składa się z osób w różnym wieku.



■ Rozpoczęcie biegu koguta. FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Fryderyk Kamczyk

MIASTO ZRYWA UMOWĘ Z ODRĄ WODZISŁAW. Klub ma zapłacić ponad 400 tys. zł kar umownych

WODZISŁAW ŚL. Umowa między Miastem Wodzisław Śląski a spółką Odra Wodzisław Śląski Sp. z o.o. dotycząca promocji miasta przez piłkę nożną mężczyzn została rozwiązana w części niewykonanej. Urząd miasta poinformował, że powodem jest niespełnienie przez klub kluczowego warunku – udziału w rozgrywkach IV ligi w sezonie 2024/2025.

1,35 mln zł na trzy lata i warunek ligi

Umowa, podpisana po przetargu, miała obowiązywać przez 36 miesięcy, a jej wartość wynosiła 1 349 000 zł brutto. Spółka zobowiązała się do promowania miasta poprzez udział drużyny w rozgrywkach co najmniej IV ligi oraz do realizacji dodatkowych działań promocyjnych. Jak podaje urząd, „w świetle prawa dalsze wykonywanie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie wykonawcy”.

Miasto naliczyło klubowi kary umowne w wysokości 404 700 zł – zarówno za brak udziału w wymaganych rozgrywkach, jak i niewykonanie części zobowiązań promocyjnych.

Klub o wycofaniu z rozgrywek: „Brak płynności finansowej”

Decyzja o odstąpieniu od umowy jest następstwem wcześniejszych wydarzeń. W lipcu prezes Odry Wodzisław, Maciej Handwerker, poinformował o wycofaniu zespołu z 5. ligi z powodu trudnej sytuacji finansowej.

– Brak płynności finansowej, spowodowany funkcjonowaniem wyłącznie dzięki wsparciu 20 proc. udziałowców i brakiem konkretnych sponsorów, zmusił nas do podjęcia trudnej decyzji o wycofaniu się z rozgrywek – wyjaśniał w oświadczeniu były prezes.

Handwerker zaznaczał, że mimo prób pozyskania nowych partnerów i

mobilizacji lokalnej społeczności, klub nie znalazł wystarczającego wsparcia. – Sportowo nie sprostaliśmy wyzwaniom ligi, a organizacyjnie nie poradziliśmy sobie z przeszłością III ligi. Bez funduszy nie miało to szansy się udać – stwierdził.

Miasto: „Decyzja z żalem, ale zgodnie z prawem”

W komunikacie urzędu podkreślono, że decyzja o odstąpieniu od umowy nie była łatwa. „Odra Wodzisław Śląski to klub z tradycją i emocjami, które poruszały tysiące mieszkańców. Do końca mieliśmy



■ Odra nie przystąpi do rozgrywek, dlatego miasto zerwało umowę promocyjną. Zdjęcie ilustracyjne, arch. Nowiny.pl FOTO: Z. HARAZIM

nadzieję, że drużyna utrzyma się na wymaganym poziomie rozgrywek. Jako samorząd jesteśmy jednak zobowiązani do działania zgodnie z prawem i ochroną publicznych środków”

– czytamy w oświadczeniu miasta.

Co dalej z klubem?

Przyszłość Odry Wodzisław pozostaje niepewna. Klub stracił miejsce w lidze, zna-

lazł się w trudnej sytuacji finansowej, a dodatkowo będzie musiał zmierzyć się z konsekwencjami rozwiązania umowy i karami umownymi. Urząd miasta w swoim komunikacie

wyraził nadzieję, że „klub będzie dalej rozwijał się i wróci na ścieżkę sukcesów, gromadząc wokół siebie kibiców”.

(żet)

Jedna osoba odwieziona do szpitala. Kolejny wypadek w Połomi



POŁOMIA Około godziny 13.15 na skrzyżowaniu ulicy Centralnej z ulicą Wolności w Połomi doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych.

Na miejsce natychmiast skierowano zastępy z JRG Jastrzębie-Zdrój oraz jednostkę z OSP Połomia a także po-

gotowie ratunkowe i policję. Działania strażaków polegały między innymi na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz neutralizacji wycieków płynów.

– Policjanci wstępnie ustalili, że kierująca oplem kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującej toyotą i doprowadziła do zderzenia pojazdów. Kierująca toyotą z podejrzeniem urazu kręgosłupa została przetransportowana do szpitala. Droga już jest przejezdna. Policja apeluje do kierowców o ostrożność.

■ Policja apeluje o ostrożność.

FOTO KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

(FK)

REKLAMA

HUZAR
Polskie Stacje Paliw

GORZYCE, ul. Rybnicka 15

Zapraszamy!

MINI ZOO
Gorzyce

Czy to koniec dwukadencji

Samorządowcy z naszego regionu mówią jasno: decyzja powinna

Czy wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast będą mogli rządzić bez ograniczeń? Do Sejmu trafił projekt zniesienia dwukadencyjności, a my zapytaliśmy włodarzy z regionu, co o tym sądzą. Większość z nich ma jednoznaczne zdanie.

Do Sejmu RP trafił projekt zniesienia limitu dwóch kadencji dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast

4 lipca 2025 r. posłowie PSL złożyli projekt nowelizacji Kodeksu wyborczego. Zakłada on m.in. zniesienie limitu dwóch kadencji dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Autorzy argumentują, że obecny przepis „pozbawia wyborców prawa do ponownego wyboru osoby, którą darzą zaufaniem”. W uzasadnieniu czytamy: „Decyzja należy do obywateli – to oni powinni mieć ostateczne słowo”.

Projekt jest obecnie w konsultacjach z organizacjami samorządowymi, które potrwają do 7 sierpnia.

„To mieszkańcy powinni mieć ostatnie słowo”

Piotr Kuczera, prezydent Rybnika, nie ukrywa, że jest przeciwnikiem obecnych przepisów.

– Nie jestem zwolennikiem dwukadencyjności. W ostatnich wyborach to wyborcy zdecydowali, że 40% wójtów, burmistrzów, prezydentów nie zostało ponownie wybranych. Wszystkie organizacje samorządowe oprotowały pomysł Prawa i Sprawiedliwości, dotyczący dwukadencyjności. Samorządowcy wskazują na niekonstytucyjność tego zapisu. W części samorządu mówi się o zasadzie „jeśli wszyscy, to wszyscy”. Również mandat senatora, posła powinien być dwukadencyj-

ny – zaznacza Piotr Kuczera.

Podobnego zdania jest Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia Śląskiego. – Dwukadencyjność wprost ogranicza konstytucyjne prawo wyborcze – odbiera mieszkańcom możliwość ponownego wyboru sprawdzonego gospodarza, a wielu osobom prawo do kandydowania. Tymczasem w około 30-40 proc. gmin władze zmieniają się co kadencję, więc trudno mówić o „zasiedzeniu”. W ostatnich wyborach w ponad 400 gminach startował tylko jeden kandydat – nie z powodu braku rotacji, lecz dlatego, że wielu kompetentnych i doświadczonych kandydatów rezygnuje z obawy o brak stabilizacji po dwóch kadencjach. Takie przepisy nie wzmacniają demokracji – przeciwnie, ograniczają ją. To mieszkańcy powinni decydować, kto najlepiej poprowadzi ich gminę – bez sztucznych barier – mówi Mieczysław Kieca.

Długoletnie strategie i stabilizacja

Waldemar Socha, prezydent Żor, podkreśla, że to mieszkańcy powinni mieć pełną swobodę wyboru. – Uważam, że limit dwukadencyjności w samorządzie nie jest dobrym rozwiązaniem. Mieszkańcy powinni mieć swobodę w wyborze takiego wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, którego oni chcą na tym stanowisku. Takiego, który odpowiada ich oczekiwaniom, dobrze realizuje swoje zadania i pozytywnie wpływa na rozwój gminy.



■ Góry rząd: Waldemar Socha, Piotr Kuczera, środkowy rząd: Mieczysław Kieca, Grzegorz Niestrój, Piotr Rybka, dolny rząd: Czesław Burek, Marcin Połomski

Ta ocena pracy włodarzy gminy oraz decyzja co do jej kontynuacji powinna zapaść zawsze przy urnie wyborczej, a nie być odgórnie narzucana. Ponadto limit dwukadencyjności znacznie ogranicza możliwość realizacji długofalowej strategii rozwoju gminy. To, jakie korzyści może przynieść konsekwentna realizacja długoletniej strategii rozwoju, doskonale widać na przykładzie Miasta Żory – zaznacza Waldemar Socha.

Czesław Burek, wójt gminy Lubomia, dodaje, że obowiązujące przepisy wcale nie gwarantują rotacji. – Moim zdaniem dwukadencyjność powinna być zniesiona. Mówi się, że jak ktoś się opatrzy, to cały czas wygrywa, ale to jest nieprawda, bo prawie połowa wójtów, burmistrzów i prezydentów przegrała w ostatnich wyborach samorządowych. Nie rozumiem, dlaczego ograniczenie ka-

decyjności dotyczy tylko wójtów, burmistrzów i prezydentów, a nie np. starostów i marszałków województw, którzy są wybierani pośrednio przez rady powiatu i sejmiki, czy posłów i senatorów, którzy są wybierani w wyborach bezpośrednich. Wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów to jest czysta demokracja. Ustawa nie powinna tego ograniczać. To nie jest tak, że wójt może stworzyć jakieś lokalne układy, które rzekomo mają być nie do ruszenia, bo nie da się ułożyć z całą gminą. Dwukadencyjność została wprowadzona podczas rządów PiS. Zakładam, że PiS miał wtedy mało burmistrzów, wójtów, prezydentów i dlatego to zrobiono – najpierw myślano, żeby zrobić to z mocą wsteczną, ale w końcu odeszli od tego i wprowadzili limit dwóch kadencji. Mnie to nie dotyczy, bo ja i tak nie będę startował w przyszłych wy-

borach samorządowych. Nie mam żadnego interesu własnego w tym, bo to jest moja ostatnia kadencja. Jednak uważam, że mieszkańcy mają prawo do swoich wyborów – podkreśla Czesław Burek.

Doświadczeni wójtowie potrzebni w trudnych czasach

Zwolennicy dwukadencyjności w samorządach przytaczają argumenty o przeciwdziałaniu np. korupcji i stagnacji. – Rozumiem te argumenty, choć trzeba zaznaczyć, że kryje się za nimi bardzo wiele uogólnień, często niesprawiedliwych. Ze swojej praktyki, swojej obserwacji wiem, że samorządowcy, których znam i z którymi współpracuję, oglądają dwa razy każdą złotówkę, przed jej wydaniem, ponadto starają się rozwijać gminy, którymi rządzą. Jest na to wiele przykładów – podkre-

śla Mariusz Adamczyk, wójt gminy Godów.

Jak dodaje, w tej dyskusji nie można pominąć również wad dwukadencyjności, które są istotne, zwłaszcza w obliczu rosnących wyzwań, takich jak kataklizmy i niepokojąca sytuacja międzynarodowa. – Doświadczeni wójtowie, jako kierownicy obrony cywilnej, są w takich sytuacjach kluczowi. Ich praca powinna być weryfikowana w wyborach, a nie poprzez ograniczanie kadencji. Jestem przekonany, że mieszkańcy w swojej zdecydowanej większości mają dobry ogłód otaczającej ich rzeczywistości i doskonale wiedzą, na kogo chcą głosować – zaznacza Adamczyk.

„Potrzeba czasu na realizację dużych projektów”

Piotr Rybka, wójt gminy Rudnik, wskazuje, że ograniczenie kadencji utrudnia realizację dużych projektów. – Jestem za zniesieniem dwukadencyjności i to bez względu na to, czy moją przyszłością nadal miałoby być „wójtowanie” w gminie Rudnik, czy obejmie ten urząd ktoś inny. Głównym argumentem za zniesieniem tego limitu jest to, że każda inicjatywa, potrzebująca aprobaty lub wsparcia finansowego w wyższych strukturach, wymaga czasu proceduralnego i do sfinalizowania wszystkich planowanych działań nie wystarczy wójtowi czasu dwóch kadencji. Ostatecznie przecież i tak wybierają mieszkańcy, więc bardziej demokratyczne jest pozostawienie im wyboru bez narzucanych ograniczeń. Z drugiej strony o kadencyjności decydują osoby, na których nie ciąży takie ograniczenie i nie widzą tego problemu we własnych strukturach, więc moim zdaniem uczciwe byłoby objęcie jednokadencyjnym limitem kadencyjności

Ważności?

na należy do mieszkańców

wszystkich od dołu do góry hierarchii: nie tylko wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) i prezydenta państwa, ale również posłów i senatorów – zauważa Piotr Rybka.

Grzegorz Niestrój, wójt Kornowaca, podkreśla, że obecny przepis pozbawia mieszkańców możliwości wyboru. – Jestem za uchynieniem wprowadzonego w 2018 r. ograniczenia kadencji pełnienia funkcji wójta. Ograniczenie to pozbawiło mieszkańców prawa do wyboru osoby, którą darzą zaufaniem i która sprawdziła się, pełniąc funkcję wójta. Jeśli społeczność lokalna jest zadowolona z pracy swojego wójta, to nie powinno być przeszkód, aby mógł on ubiegać się o kolejną kadencję. Decyzja należy do obywateli „małych ojczyzn” – to oni powinni mieć ostateczne słowo. Ponadto ograniczenie to dotyczy wyłącznie władzy wykonawczej, a nie dotyczy radnych, posłów i senatorów – zaznacza Grzegorz Niestrój.

Na koniec głos zabiera Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów, który podkreśla, że decyzja powinna należeć wyłącznie do wyborców. – Czy limit dwukadencyjności burmistrzów powinien zostać zniesiony? Moim zdaniem warto rozważyć zniesienie tego ograniczenia. Ostateczną ocenę pracy burmistrza zawsze powinni wydawać mieszkańcy przy urnach wyborczych. To oni najlepiej wiedzą, komu chcą powierzyć zarządzanie swoim miastem – niezależnie od liczby kadencji – stwierdza Marcin Połomski.

„Wycofanie się z tej reformy byłoby błędem”

W rozmowie z posłem Pawłem Jabłońskim (PiS) poruszamy krytyczne opinie samorządowców dotyczące dwukadencyjności. Padają argumenty o potrze-

bie oddania decyzji w ręce mieszkańców, którzy powinni ostatecznie decydować o wyborze władz, ale także o ewentualnym wprowadzeniu podobnych ograniczeń dla posłów, senatorów, starostów i marszałków.

– Ten sam argument można by zastosować do prezydenta RP – dlaczego nie miałby sprawować władzy przez trzy, cztery czy pięć kadencji? – zwraca uwagę poseł Paweł Jabłoński. – Limit dwukadencyjności w samorządach wprowadzono, bo w dojrzałych demokracjach zauważono, że ktoś, kto rządzi bardzo długo, potrafi stworzyć wokół siebie system władzy, którego nie da się skutecznie kontrolować. To szczególnie ważne w samorządach, gdzie urząd i podległe mu instytucje są często dużymi pracodawcami, co daje ogromny wpływ na zachowania urzędników i ludzi związanych z gminą czy miastem. Dziesięć lat na urzędzie, biorąc pod uwagę wydłużenie kadencji z czterech do pięciu lat, to absolutnie wystarczający okres. Co jakiś czas trzeba zmiany władzy, odświeżenia. Wycofanie się z tej reformy byłoby błędem – podkreśla.

Zdaniem posła Jabłońskiego wprowadzanie podobnych ograniczeń w innych obszarach również ma sens. – W przypadku członków organów kolegialnych, takich jak posłowie, ma to mniejsze znaczenie, bo pojedynczy parlamentarzysta nie tworzy wokół siebie takiego systemu władzy. Ale nie ukrywam, że mechanizm, który wprowadzałyby „świeżą krew” w Sejmie, też nie byłby zły. Dwie-trzy kadencje dla posła – czemu nie – sugeruje.

Poseł dodaje również, że takie limity powinny obejmować także marszałków i starostów. – Marszałkowie województw mają gigantyczną władzę, więc takie ograniczenie byłoby pożądane z punktu widzenia stabilności demokratycznej – zaznacza Paweł Jabłoński.

„Dwukadencyjność wprowadzono, żeby osłabić przeciwników politycznych”

– Samorządowcy mają w tej sprawie sporo racji. Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło dwukadencyjność w momencie, kiedy zobaczyło, że wielu dobrych wójtów, burmistrzów i prezydentów w średnich i dużych miastach to osoby z przeciwnego obozu politycznego. – podkreśla poseł Marek Krząkała (KO).

Przywołuje przy tym przykład wójta Jejkowic, Marka Bąka, który objął stanowisko w wieku 26 lat jako najmłodszy wójt w Polsce. – Niejeden zazdrości mu popularności, bo ma poparcie na poziomie 90 procent. Mieszkańcy nie chcą, żeby musiał rezygnować tylko z powodu sztucznego limitu. To oni powinni mieć prawo do decyzji, a nie ustawa wprowadzona po to, by osłabić politycznych przeciwników – zaznacza.

Jak dodaje Krząkała, społeczeństwo ma wystarczające narzędzia, by odwołać włodarza, którego nie chce – zarówno w wyborach, jak i w trakcie kadencji, poprzez referendum. – Teraz czasy się zmieniły, społeczeństwo ma inne narzędzia komunikacji i kontroli władzy. Nie trzeba sztucznie ograniczać kadencyjności, bo to mieszkańcy powinni podejmować ostateczne decyzje. Tak jak nie ogranicza się kadencji posłów, co zresztą jest zapisane w konstytucji – podsumowuje.

Będziemy przyglądać się losom tego projektu i informować na bieżąco o kolejnych krokach w procesie legislacyjnym, a także o tym, jakie stanowiska zajmują poszczególne ugrupowania.

Wojciech Żołneczek



■ W momencie pojawienia się pożaru w domu przebywało 17 osób, pięć z nich straciło życie.

Tragiczny Pożar w Krzyżkowicach. Prokuratura ujawniła opinię biegłego

PSZÓW 24 lipca prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim ujawniła wnioski opinii biegłego z zakresu pożarnictwa w zakresie prawdopodobnej przyczyny tragicznego pożaru, do którego doszło w Pszowie-Krzyżkowicach.

Zgłoszenie o pożarze budynku przy Lubomskiej w Pszowie-Krzyżkowicach pojawiło się w niedzielę (13.04.) o 18:30. Natychmiast wysłano tam zastępy strażackie. Jako pierwsi na miejsce dotarli dzielnicowi z komisariatu w Pszowie, którzy niezwłocznie przystąpili do działania, pomagając mieszkańcom wydostać się na zewnątrz. Jeden z nich wyprowadził na zewnątrz osobę, jednak sam został poszkodowany, z objawami podtrucia tlenkiem węgla trafił do szpitala. Drugi z policjantów został zaopatrzony na miejscu przez zespół ratownictwa medycznego, po czym wrócił do dalszych działań. Pożar w błyskawicznym tempie zajął cały budynek, co utrudniło jego mieszkańcom wydostanie się na zewnątrz. Część osób zdołała się samodzielnie ewakuować. Pozostali zostali

uwiecznieni, świadkowie relacjonowali, że niektórzy z nich weszli na dach, skąd strażacy ewakuowali ich przy pomocy drabiny mechanicznej. Łącznie obiekt opuściło 12 osób - pięć kobiet i siedmiu mężczyzn. Nie ma informacji, by wśród ofiar bądź poszkodowanych znajdowały się dzieci. Niestety, po opanowaniu sytuacji znaleziono ciała pięciu osób. W pożarze zginęła kobieta w wieku 36 lat i czterech mężczyzn w wieku od 59 do 69 lat. Akcja była trudna. W działaniach brało udział 120 strażaków i 36 wozów strażackich. Pożar został opanowany o 21:40.

Prokuratura: Do zdarzenia mogło dojść w sposób nieumyślny

- Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania zdarzenia zagrożającego życiu i zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru, tj. o czyn z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z § 2 i § 4 k.k. - informuje Agnieszka Bukowska, rzecznik prokuratury okręgowej w Gliwicach.

Jak wynika z informacji przekazanej przez panią rzecznik, biegły z zakresu pożarnictwa ustalił, że pożar miał swój początek wewnątrz garnka pozostawionego na elektrycznej płycie grzewczej.

- Ze wstępnych ustaleń wynikało, że do zdarzenia mogło dojść w sposób nieumyślny, podczas przygotowywania posiłku. Z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa wynika, że pożar miał swój początek wewnątrz garnka, pozostawionego na elektrycznej płycie grzewczej, znajdującej się przy przedniej ścianie kuchni, zlokalizowanej na pierwszej kondygnacji budynku. Do jego powstania mogło dojść w wyniku nieszczęśliwego wypadku, tj. pozostawienia podgrzewanego oleju bez nadzoru i prób ugaszenia palącego się oleju przy pomocy wody, przy jednoczesnym dopływie powietrza z zewnątrz, w wyniku otwarcia okien. Dalsze zaplanowane czynności pozwolą na ustalenie wartości strat oraz tego, czy budynek nadaje się do zamieszkania - informuje rzecznik Bukowska.

(FK)

Przeniesienia do Kornic tylko tymczasowe. Eko-Okna prostują plotki, które elektryzują pracowników

REGION Niepewność wśród pracowników i plotki krążące w mediach społecznościowych zmusiły Eko-Okna do zajęcia stanowiska. Firma opublikowała obszerny komunikat, w którym szczegółowo odniosła się do kwestii przenoszenia załogi, reorganizacji pracy, transportu i ewentualnych zmian w systemie zmianowym.

Zakład w Wodzisławiu nie do zamknięcia – przenosiny tylko czasowe

Jak wyjaśnia spółka, pojawiające się doniesienia o likwidacji zakładu w Wodzisławiu Śląskim są nieprawdziwe. „Dementujemy pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje i podkreślamy, że nie zapadła żadna decyzja o zamknięciu zakładu w Wodzisławiu Śląskim” – podano w komunikacie.

Eko-Okna tłumaczą, że przeniesienie części pracowników i maszyn do Kornic to krok czysto operacyjny. Zakład w Wodzisławiu produkuje głównie

na rynki eksportowe, gdzie latem – z powodu sezonu urlopowego klientów – popyt jest niższy. Tymczasowe przesunięcia mają pozwolić na lepsze wykorzystanie mocy produkcyjnych w Kornicach. Firma zaznacza, że podobne działania miały już miejsce w przeszłości i nie wiązały się z trwałymi zmianami.

Zwolnienia grupowe? „Nie ma i nie było takich planów”

W komunikacie odniesiono się również do pogłosek o rzekomym zwolnieniu połowy załogi. Eko-Okna zapewniają, że „w spółce nie są i nie były prowadzone zwolnienia grupowe w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy”.

Wyjaśniono, że część nieprzedłużonych umów na czas określony (wygasających w lipcu) była elementem szerszego procesu reorganizacji, a nie masowych redukcji. Obecnie trwa analiza, które umowy mogą zostać przedłużone – zależy to m.in. od rentowności działów i indywidualnej oceny pracow-

ników. Firma zapowiada, że będzie na bieżąco informować pracowników o decyzjach.

Rezygnacja z firmowych autobusów i reakcja na pogłoski

Jednym z elementów oszczędności jest decyzja o likwidacji transportu pracowniczego od 1 września 2025 r. Spółka zapewnia jednak, że nie będzie utrudniać organizacji przewozów przez zewnętrzne firmy. „Nie będziemy podejmować żadnych działań mających na celu blokowanie wjazdu autobusów innych przewoźników na przystanki zlokalizowane na prywatnym terenie firmy przy parkingach” – podkreśla zarząd.

Firma odniosła się też do innych plotek, które krążą w sieci. W komunikacie zaprzeczono m.in. doniesieniom o planach wprowadzenia płatnych parkingów czy obniżania wynagrodzeń do poziomu płacy minimalnej. Spółka zwróciła uwagę, że niezweryfikowane informacje negatywnie wpływają na atmosferę

w zakładach i budzą niepotrzebny niepokój.

Czterobrygadowy system pracy – tylko w fazie analiz

Eko-Okna potwierdziły, że analizują możliwość wprowadzenia czterobrygadowego systemu pracy, ale podkreśliły, że żadna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. „Nie jest prawdą, że w niektórych działach firmy taki system już funkcjonuje. Kategorycznie zaprzeczamy rów-

nież pogłoskom o planach wprowadzenia systemu 12-godzinnego” – napisano.

Firma dodała, że jedyną rozważaną opcją są zmiany ośmiogodzinne. Wszelkie ustalenia mają być komunikowane bezpośrednio pracownikom za pomocą wewnętrznych kanałów informacji.

Dialog ze związkami i plany na przyszłość

W komunikacie podkreślono, że spółka prowadzi rozmowy ze stroną społeczną. 17 lipca odbyło się spotkanie przedstawicieli zarządu z reprezentantami dwóch organizacji związkowych – MOZ Pracowników Eko-Okna i NSZZ „Solidarność” Silesia. Dyskutowano m.in. o obecnej sytuacji, planach kadrowych i analizach dotyczących organizacji pracy.

„Wielu obszarów wciąż dotyczą szczegółowe analizy, rynek jest na bieżąco obserwowany, a firma dynamicznie reaguje na jego zmiany. Wszystkie decyzje bazują na twardych danych i obserwacjach” – podsumowano. Spółka podkreśliła, że działania reorganizacyjne, choć trudne, mają na celu wzmocnienie fundamentów firmy i jej stabilności w dłuższej perspektywie. „Wierzymy, że przeprowadzane obecnie działania reorganizacyjne, choć bolesne w krótkim terminie, pozwolą naszej firmie nie tylko przetrwać obecne spowolnienie na globalnych rynkach, ale wyjść z niego silniejszą i bardziej konkurencyjną” – napisano w zakończeniu komunikatu.

(Z)



■ Pracownicy Eko-Okien, zdjęcie ilustracyjne FOTO: EKO-OKNA S.A.

Zorganizowali pokaz koni wszystkich ras

KROSTOSZOWICE W sobotę, 19 lipca odbył się XVI Pokaz Koni Wszystkich Ras. Wydarzenie przyciągnęło hodowców z całego regionu.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Hodowców i Miłośników Koni „Mustang”. Podczas imprezy odbyła się między innymi prezentacja koni w ręku i w siodle.

Miała miejsce również prezentacja koni w zaprzęgu. Nie brakowało też ciekawych pokazów związanych z hodowlą koni. Wydarzenie było okazją do wymiany doświadczeń i informacji.

Jedną z uczestniczek wydarzenia była Kamila Mojżysz, która zaprezentowała klacz o imieniu Sztuka - Jeźdź konno już ponad 15 lat. W czerwcu kupiłam swojego konia. Jestem w Krostoszowicach gdyż chcę pokazać co zakupiłam i jak bardzo jestem z niej dumna - mówi Nowinom pani Kamila.

■ 1. Kamila Mojżysz z klaczą o imieniu Sztuka. 2. Nikola Bauerek podczas prezentacji konia. 3. Kucyk Halinka podczas prezentacji. 4. Gwiazdeczka to koń, który ciągle bierze udział w pracach rolnych. 5. Pokazom przyglądał się puchacz Bubuś. 6. Uczestniczki pokazów związane ze stajnią Lavati Prado z Mszany.

(FK)





XXVII RODZINNY RAJD ROWEROWY SZLAKIEM POŻARU Z 1992 ROKU

ROWERON 2025



24 SIERPANIA
START 14:00

STADION MIEJSKI
KUŹNIA RACIBORSKA

BICIE REKORDU POLSKI

NAJWIĘCEJ ENERGII ELEKTRYCZNEJ WYPRODUKOWANEJ POPRZEC
PEDAŁOWANIE NA ROWERACH W CIĄGU 1 GODZINY

ZABAWA

SPORT

PRZYGODA

50 ROZMÓW I WSPOMNIENIŃ

na 50-lecie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im.

WOJCIECHA KILARA

w Wodzisławiu Śląskim.

Wojciech Kilar został naszym przyjacielem. Był bardzo skromnym człowiekiem

(cz.2)

W kontynuacji rozmowy z Lucjanem Łuckim - byłym dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim, pytamy o nadanie imienia szkole, kontakty z Wojciechem Kilarą, wizyty w Wodzisławiu, pamiątki oraz przejście na zasłużoną emeryturę.

– **Bywał pan u Kilara?**

– Oczywiście. Kiedy wchodziło się do mieszkania, po prawej stronie była kuchnia. Cały stół zastawiony pucharami, statuetkami, wyróżnieniami. Tego było tak dużo, że było to wręcz surrealistyczne.

Spędziliśmy dużo czasu na rozmowach – Kilar opowiadał najczęściej, co się u niego dzieje. Dostawał zaproszenia z całego świata na koncerty jego muzyki. Przesyłał mu również programy z koncertów. Kilka od niego dostałem z dedykacją. Patron naszej szkoły otrzymywał również najwyższe wyróżnienia państwowe. Barwnie opowiadał o przeżyciach, kiedy spotykał się z władzami naszego kraju. Wojciech Kilar nigdy nie krył, że z muzyki do filmów dostatanio mógł żyć i tworzyć wspaniałe dzieła. Gdy Patron odwiedzał naszą szkołę, zapraszaliśmy fotografa, by dokumentował wizytę. Powstawały bardzo ciekawe zdjęcia. Zdjęcie Kilara z papierosem, z którego ulatuje dym, w większym formacie oprawiliśmy (zdjęcie to wykonał chyba p. Szebesta). To zdjęcie mu zawiozłem i byłem w szoku, jak na nie zareagował. Autentycznie

się cieszył. Z tyłu sam dopisał, że to prezent od naszej szkoły. To zdjęcie pewnie znajdzie się w muzeum, w domu Kilara w Katowicach. Dużo zdjęć mamy też od przyjaciela Wojciecha Kilara, p. Zdzisława Sowińskiego z Częstochowy. Sowiński był jednocześnie „osobistym” fotografem naszego Patrona. Kilar skontaktował nas ze sobą i dostałem wiele portretowych zdjęć. Kilka razy prosiłem Kilara o taką osobistą pamiątkę tylko dla nas. Żartowałem, że jeżeli coś tworzy i wyrzuca rękopis przez jakiś błąd, czy inną wizję, my taką kartkę chętnie weźmiemy.

– **Taka relikwia.**

– Tak. Przyjechał więc kiedyś do naszej szkoły niosąc torbę na prezenty. W moim gabinecie wyciągnął z niej oryginalny rękopis mazurka na fortepian. To było wyjątkowe. Później też dał nam kserokopie rękopisu partytur trzech utworów, w formacie większym niż A3. Każdą opatrzył swoją dedykacją. Pamiątek po nim mamy więcej. Kiedy Wojciech Kilar odwiedzał naszą szkołę, przywoził go zawsze Winicjusz Kulej. Wtedy był jego osobistym kierowcą, opiekował się nim i zawsze

był na jego zawołanie. Jestem Winicjuszowi za to bardzo wdzięczny. Kilar był również miłośnikiem mercedesów.

– **To w takim razie mieli wspólny temat, bo zdaje się u pana Winicjusza jest podobnie.**

– Dokładnie. Przyznam, że sam z Patronem na temat samochodów nie dyskutowałem, ponieważ nie jestem takim fanem motoryzacji. Dużym wydarzeniem było podjęcie decyzji przez radę miasta Wodzisławia Śląskiego o nadaniu Wojciechowi Kilarowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta. Cieszyłem się i dumny byłem z tego, że miasto też doceniło tak wspaniałego kompozytora. Głównie zajmowała się tym Anna Białek, która była również samorządowcem. Na zaproszenie Kilara, wspólnie z delegacją samorządu byliśmy na koncercie jego muzyki w Katowicach, i tam się spotkaliśmy. Nadanie imienia było bardzo uroczyste, odbyło się w Wodzisławskim Centrum Kultury.

– **Dzisiaj wszyscy maturzyści mają okazję poznać Kilara, bo przecież jego polonez**



■ Wizytator szkoły Danuta Podgórska oraz Wojciech Kilar podczas jednego z koncertów



■ Lucjan Łucki wskazuje jeden z portretów patrona szkoły

z „Pana Tadeusza” jest najczęściej wybieraną wersją do odliczenia 100 dni do matury!

– Dobrze, że pan wspomina. Nieraz mówiłem Wojciechowi Kilarowi, że ten polonez wyparł sławnego „poloneza Ogińskiego”, jednak może przez skromność nie podejmował dyskusji na ten temat.

– **Czy pamięta pan jeszcze coś bardzo naszego, wodzisławskiego, co przypadło do gustu Kilarowi?**

– Wiele roczników absolwentów naszej szkoły ma też cenną pamiątkę. Zawsze uczniowie kończący szkołę otrzymywali ze świadectwem książkę w wydaniu albumowym z dedykacją. Dedykacje wpisywała pięk-

ną kaligrafią p. Agata Czyż. Zawoziłem książki do domu Kilara, a on dopisywał zdanie od siebie z własnoręcznym wielkim podpisem. Po pewnym czasie zmieniliśmy technologię. Dedykacje były przygotowane na ozdobnym papierze, na którym Patron się podpisywał, po czym kartki te wklejaliśmy. Nie trzeba było wozić wszystkich książek, których przeważnie było sporo.

Gdy Kilar bywał w naszej szkole, rada rodziców przygotowywała zawsze poczęstunek. Były tam też małe bułeczki z piekarni Sobala, które mu bardzo smakowały. Kiedy miałem jechać do Wojciecha Kilara, zamawiałem je u p. Grażyny Sobala. Był to prezent, za który bardzo dziękuję.

Nieskromnie powiem, że

zawoził również babkę bakaliową – wypiek mojej żony, którą podczas pobytu w szkole lubił się częstować. Nasz Patron dostawał od nas swoje ulubione wypieki. To była taka nasza wodzisławska tradycja.

– Wojciech Kilar po chorobie zmarł 29 grudnia 2013 roku. Jaki był wasz ostatni kontakt?

– Gdy Wojciech Kilar znalazł się w szpitalu, nie było możliwości go odwiedzić. Miał bliskich przyjaciół – rodzinę Krajewskich która go odwiedzała. Pan Wojciech Krajewski był też jego osobistym kierowcą... Właśnie z nim miałem kontakt, kiedy nasz Patron był w szpitalu [Wojciech i Barbara Kilarowie nie mieli dzieci, stąd pod koniec życia ich najbliższymi byli przyjaciele – Maria i Wojciech Krajewscy. Wojciech Krajewski był taksówkarzem w Katowicach. „Mieszkali w tej samej kamienicy w Katowicach, co on. Po śmierci żony w 2007 roku Maria Krajewska prowadziła mu dom, gotowała obiady. Wojciech jeździł jako kierowca z kompozytorem. Po całej Polsce i nawet za granicę”. Cytat za ECHODNIA „Radom. Wspominali Wojciecha Kilara. Wzruszający wieczór w Łaźni”, Barbara Kuś 15.09.2017]. Wtedy od niego dowiadywałem się o stanie zdrowia Kilara i przekazywałem pozdrowienia od społeczności naszej szkoły. To był w zasadzie ostatni kontakt z p. Kilar, chociaż tylko pośredni. Byliśmy oczywiście na pogrzebie, najpierw w jego parafii gdzie była trumna, później w Katedrze Chrystusa Króla, gdzie już sta-

ła urna z jego prochami. Przeżyliśmy wtedy trudne chwile. Straciliśmy cudownego człowieka, wspaniałego kompozytora.

– I w końcu po tych wszystkich latach przyszła u pana emerytura?

– Funkcję dyrektora szkoły miałem zaszczyt pełnić ponad 18 lat [Lucjan Łucki był dyrektorem PSM w latach 1999–2017, wcześniej od 1989 do 1999 roku wicedyrektorem, a jako nauczyciel w klasie akordeonu pracował w szkole od 1977 do 2021 roku.]. Były trudne chwile, ale przeważały te dobre i bardzo dobre. Wiele dyplomów i podziękowań – to świadectwo tego, że szkoła pręźnie działała w środowisku. Zarówno moja wicedyrektor p. Kasia Poppek, jak i kierownicy sekcji, wszyscy nauczyciele i pracownicy szkoły, byli bardzo zaangażowani w funkcjonowanie i życie szkoły. To bardzo doceniam i jestem im za to wdzięczny. Dzięki temu udało się zrealizować wiele inicjatyw, których sam bym nie dokonał. Przerwałem swoją ostatnią kadencję, ponieważ mając już wstępny projekt termomodernizacji i rozbudowy szkoły wiedziałem, że realizacja będzie trwała kilka lat. Chciałem, by stroną praktyczną od początku zajął się już nowy dyrektor i podjąłem decyzję o przejściu na emeryturę. Szkołę przejął po mnie Paweł Sobik, pisząc kolejny rozdział. Widzę, że wspólnie z wicedyrektorem p. Basią Grobelny bardzo dobrze realizują swoją misję. Szkoła jest piękna i wiem, że będą dalej czuwać nad jej rozwojem.

Tragiczna sobota na śląskich drogach. Dwie kobiety nie żyją, jedna z nich była w ciąży. Dziecko nie przeżyło

Jak informuje śląska policja, dramatyczne chwile rozegrały się na DK86 w Katowicach w odstępie kilkudziesięciu minut. W wypadkach drogowych zginęły dwie młode kobiety - pasażerki osobowych pojazdów. Jedna z nich była w ciąży. Mimo natychmiastowej pomocy nie przeżyło również dziecko. W powiecie bieruńsko-łędzińskim doszło do kolejnego zdarzenia.

W sobotę doszło do trzech tragicznych wypadków na śląskich drogach.

Jak informuje policja, po godzinie 15:00 w Katowicach na ulicy Pszyńskiej (DK 86) - Kierujący citroenem z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i dachował. Na miejscu zginęła 35-letnia pasażerka. Kierowca z obrażeniami trafił do szpitala. Na miejscu przez kilka godzin pracowały wszystkie służby, a policjanci pod nadzorem prokuratora przeprowadzili oględziny oraz zabezpieczyli ślady - informuje śląska policja.

Zginęła kobieta w zaawansowanej ciąży i dziecko

Do kolejnego zdarzenia doszło w Katowicach na tej samej drodze. - Kierujący BMW najechał na tył



■ W sobotę na śląskich drogach doszło do trzech tragicznych wypadków. FOT. FB POLICJA ŚLĄSKA

samochodu marki Fiat. 29-letniej pasażerki fiata będącej w zaawansowanej ciąży, mimo natychmiastowej pomocy lekarzy nie udało się uratować. Dziecko, które przyszło na świat zmarło w szpitalu - informuje policja.

Do kolejnego śmiertelnego wypadku drogowego również doszło wczoraj w powiecie bieruńsko-łędzińskim. - Godzina 21.20 Jedlina, ul. Wolska/Bojszowska w rejonie skrzyżowania z ulicą Świętojańską. 35-letni kierujący samochodem osobowym marki Nissan z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Niestety pomimo wysiłków ratowników medycznych oraz personelu szpitala 35-letni kierujący nad ranem zmarł w szpitalu - czytamy w komunikacie policji.

Źródło: FB Policja Śląska

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35. UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) informuje, że w dniu

29 lipca 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pszów, a także na stronie internetowej www.pszow.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Miasta Pszów, zabudowanej budowlami przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.



OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA PSZÓW

/wyciąg z ogłoszenia/

ogłasza przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż nieruchomości obejmującej lokal mieszkalny wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej



1. Lokalizacja: 44-370 Pszów

2. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości:

- 1) nr księgi wieczystej: GL1W/00066509/9
- 2) nieruchomość lokalowa położona w Pszowie przy ul. Bohaterów Westerplatte 21/4

2. Powierzchnia nieruchomości: - 43,95m²

3. Opis nieruchomości:

Nieruchomość lokalowa położona jest w Pszowie przy ul. Bohaterów Westerplatte 21/4, w niewielkiej odległości od centrum miasta. W bliskim sąsiedztwie budynku znajduje się zabudowa mieszkaniowa głównie jednorodzinna oraz cmentarz komunalny i obejmuje lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 43,95m² wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu i częściach wspólnych budynku wynoszącym 4392/56165.

Lokal mieszkalny położony jest na parterze w 2-kondygnacyjnym, wielorodzinnym budynku mieszkalnym i składa się z pokoju, kuchni, łazienki oraz przedpokoju, wyposażony w instalacje: prąd, woda, kanalizacja oraz co, przy czym ogrzewanie pomieszczeń odbywa się za pomocą lokalnego kotła w piwnicy. Lokal wymaga remontu.

4. Cena wywoławcza nieruchomości: 100000,00 zł (zw. z VAT)

5. Termin i miejsce przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 29 sierpnia 2025 r. o godzinie 10:00, w Sali konferencyjnej Urzędu Miasta Pszów, ul. Pszowska 534, I budynek, I piętro.

6. Wysokość, forma, termin i miejsce wniesienia wadium:

Uczestnik przetargu winien wpłacić wadium w pieniądzu, w wysokości 10 000,00 zł na konto bankowe Gminy Miasta Pszów o nr: 07 8470 0001 2038 0026 2352 0002, z zastrzeżeniem, iż wpłata winna być uznana na rachunku gminy najpóźniej w dniu 25 sierpnia 2025 r.

7. Dodatkowe informacje:

7.1. Oględzin lokalu można dokonywać w każdą środę poprzedzającą przetarg w godzinach uzgodnionych telefonicznie pod nr 32/716-08-34.

7.2. Szczegółowych informacji na temat przedmiotu i warunków sprzedaży udziela Referat Architektury, Inwestycji, Remontów i Nieruchomości Urzędu Miasta Pszów, ul. Pszowska 534, II budynek, III piętro, tel. 32 716-08-34.

7.3. Pełna treść Ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Pszów www.pszow.pl podstrona Aktualności i w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.gmpszow.finn.pl> w zakładce Przetargi oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu.



■ Lucjan Łucki z Wojciechem Kilar, który przekazał dyrektorowi szkoły rękopis mazurka

Grodzisko wodzisławskie odkrywa kolejne tajemnice. Trwają wykopaliska

WODZISŁAW ŚL. Już ponad 10 tysięcy lat temu człowiek pojawił się na terenie wodzisławskiego Grodziska. Takie fakty potwierdzają najnowsze badania wykopaliskowe prowadzone przez Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. Archeolodzy odkryli narzędzia krzemienne i inne półfabrykaty pochodzące z okresu schyłkowego paleolitu i mezolitu.

Naukowcy szukają odpowiedzi między innymi na pytanie kiedy powstał gród i jak funkcjonował. Prace koordynowane są przez Muzeum w Wodzisławiu Śląskim, pod kierunkiem Adriana Podgórskiego. W skład zespołu wchodzi także archeolog Katarzyna Brzoza, dr Mirosław Furmanek, Sławomir Kulpa, Jana Gryc – specjalista od wczesnego średniowiecza oraz archeobotanik Agata Sady. Analizy radiowęglowe próbek z grodziska wykonuje dr hab. inż. Natalia Piotrowska, profesor Politechniki Śląskiej. W poszukiwaniu z użyciem detektorów metali zaangażowane jest Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne – Śląska Grupa Eksploracyjna.

Badania przeszłości wodzisławskiego Grodziska trwają przez cały rok. Wakacje to najbardziej dogodny czas do prowadzenia prac wykopaliskowych. Dlatego od lipca do września zespół specjalistów odkrywa nową kartę najdawniejszej historii miasta.

– Dziś wiemy, że gród istniał w IX wieku, co potwierdzają badania radiowęglowe. Ale stwierdzono tu obecność człowieka już o wiele wcześniej, w okresie schyłkowego paleolitu i me-

zolitu.. Specyficzne ukształtowanie terenu sprawiło, że człowiek mógł stąd kontrolować okolice, uprawiać rolę, hodować zwierzęta czy prowadzić polowania. Nie wiemy jak długo gród był zamieszkiwany. Na dzień dzisiejszy wydaje się, że nie był to zbyt długi okres. Nie znajdujemy potwierdzenia na użytkowanie tego miejsca w kolejnych wiekach. Ślady, raczej sporadycznej, obecności człowieka pochodzą dopiero z XV/XVI w. i czasów późniejszych – podkreśla Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

Trzysta lat później, półtora kilometra dalej na północny-zachód u podnóża Leśnicy powstało lokacyjne miasto, którym jest dzisiejszy Wodzisław. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że według aktualnej wiedzy była to w znacznej mierze inna grupa społeczna niż autochtoniczna ludność słowiańska żyjąca wcześniej na Grodzisku. Nowa ludność to koloniści pochodzący z zachodniej Europy lub z Czech i Moraw. Byli rzemieślnikami i wprowadzili inny model osadniczy. Proces lokacji miasta wiązał się bowiem z wydaniem szeregu aktów legislacyjnych stopniowo rozszerzając obowiązujące prawa niemieckiego na daną osadę. podkreśla Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

– Podejmując się prac archeologicznych rozpoczęliśmy od analizy danych z lotniczego skanowania całego terenu. To pozwoliło nam uzyskać pełniejszy obraz mało czytelnej w terenie topografii. Niezwykle ważna była także kwerenda źródeł historycznych, w tym kartograficznych. Teraz widzimy, że teren dzisiejszego Grodziska był różnie wykorzystywany gospodarczo. Wiemy, że oprócz istniejącego co najmniej od końca XVI w. młyna, czy folwarku na dość dużym terenie funkcjo-



■ Wykopaliska na Grodzisku pozwoliły odsonić nowe fragmenty terenu.

nowały stawy rybne (w charakterystycznym układzie łańcuszkowym), po których ślady są widoczne w postaci licznych grobli. Dodatkowe badania nieinwazyjne wykonane przed dr. Mirosławą Furmanką z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego wskazały, że na majdanie dawnego grodu znajdują się starsze struktury ziemne. Dlatego właśnie w tym miejscu prowadzone są wykopaliska – dodaje archeolog Adrian Podgórski.

– W pracach na terenie grodziska założyliśmy kilka wykopów we wschodniej i centralnej części majdanu. Do tej pory udało się odkryć przede wszystkim obiekt związany z istniejącą tu zabudową naziemną. Pobrane zostały próbki do dalszych analiz laboratoryjnych. Ponadto znaleźliśmy fragmenty ceramiki, którą można datować wstępnie na IX i być może początek X wieku. Jest ona związana z pobytami w tym miejscu ludności słowiańskiej. Podobna ceramika znana jest nam bardzo dobrze z pobliskiego, niemal 6-hektarowego grodziska w Lubomiu – mówi Adrian Podgórski, kierownik badań.

– Dzięki dotacji przyznanej przez Miasto Wodzisław Śląski możemy od dwóch sezonów kontynu-



■ Praca archeologów przyniosła efekty w postaci drobnych artefaktów, jednak nie można wiązać osadnictwa na Grodzisku z późniejszym miastem Wodzisław

ować badania archeologiczne na terenie dużego i historycznie wielowątkowego obszaru Grodziska. Za nami wiele ciekawych odkryć, ale już mamy zbadać mały wycinek historii tego miejsca. Aby rozpoznać lepiej jego przeszłość konieczne jest założenie większej liczby wykopów, które pozwoliłyby nam poznać tajemnicę żyjących tu przodków – dodaje dyrektor Sławomir Kulpa.

Historia badań Grodziska

Grodzisko jest kompleksem leśnym stanowiącym historyczną część obecnego Wodzisławia Śląskiego. Jego historię próbowali zgłębić już XIX-wieczni kronikarze i badacze. Wśród nich Franz Henke, rektor miejscowej szkoły i autor pierwszej miejskiej kroniki.

– Henke uznał, że Wodzisław powstał za czasów księcia piastowskiego Władysława Hermana, czyli na przełomie XI i XII wieku. Od imienia tegoż władcy miała się wziąć również nazwa miasta. Według legendy gród miał być zaatakowany przez hordy Tatarów zmierzających na Racibórz w 1241 roku. Broniący się mieszkańcy użyli fortelu, który sprawił, że Tatarzy utonęli w bagnach u podnóża grodu – opowiada Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu.

Na terenie Grodziska zdaniem kronikarza istniał stary zamek, a osadnictwo w tym miejscu trwało do końca XV wieku. Ostatnim właścicielem zamku był książę Jan III Starszy zmarły w 1483 roku, którego rezydencję miał zniszczyć w 1473 roku król węgierski

Maciej Korwin.

– Ważną datą w historii badań wodzisławskiego Grodziska był rok 1879. Wówczas to dwaj naukowcy: Rudolf Hirsch – badacz lokalnej historii oraz Rudolf Stöckel – podpułkownik Landweyry w stanie spoczynku, archeolog – amator doprowadzili do zidentyfikowania grodziska wodzisławskiego w terenie. Powstał plan obiektu z opisami topograficznymi oraz przekrojami wałów i opisem historycznym. Badacze stwierdzili, że są to pozostałości dawnego grodu, który miał 113 metrów długość i 66 metrów szerokości. Ich zdaniem gród istniał już w okresie panowania Bolesława Chrobrego i w 1241 roku miał być zniszczony przez wojska tatarskie – dodaje dyrektor Sławomir Kulpa.

Po 121 latach intrygująca historia Grodziska zainteresowała kolejne pokolenie badaczy.

– Razem z dr Mirosławem Furmankiem z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego przeprowadziliśmy wykop sondażowy przez wał o długości 11 na 2 metry. Wówczas odkryliśmy w koronie wału węgle drzewne, polepę oraz wiór krzemienisty. Po przeprowadzeniu badań wydawało się, że obiekty pochodzą z okresu od XIV do XVII wieku – dodaje dyrektor Kulpa.

Wcześniejsze hipotezy w większości się nie potwierdzają, a historia tego miejsca jest pisana na nowo dzięki trwającym badaniom.

Badania wykopaliskowe, jeśli pogoda na to pozwoli, będą prowadzone do września. Potem naukowcy będą opracowywać pozyskane materiały badając historię tego miejsca.

zakupy BEZ GRANIC

nowiny
RACIBORSKIEnowiny
WODZISŁAWSKIEnowiny
ZORSKIEnowiny
JASTRZEBSKIEMAGAZYN • nowiny.pl
RYBNICKInowiny.pl
REGION OPAVSKO

WAKACYJNE INSPIRACJE ZAKUPOWE – czas na wyprzedaże, remonty i inwestycje z głową

Lato to dla wielu z nas nie tylko czas wypoczynku, urlopów i słońca, ale też idealny moment na zakupy, które długo odkładaliśmy. Gdy dzieci mają wakacje, dni są dłuższe, a pogoda sprzyja działaniu, łatwiej znaleźć chwilę na przemyślenie domowych potrzeb i realizację większych planów. A jeśli dodać do tego atrakcyjne promocje i sezonowe wyprzedaże – mamy gotowy przepis na udane zakupy z prawdziwego zdarzenia. Co warto rozważyć w tym okresie?

Letnie wyprzedaże w galeriach handlowych – moda, dzieci, szkoła

Lipiec i sierpień to klasyczny czas wyprzedaży w galeriach handlowych. Rabaty sięgające nawet -70% przyciągają tłumy klientów. To świetna okazja, by zaopatrzyć się w nowe ubrania na resztę lata, ale również z myślą o nadchodzącej jesieni. Sukienki, T-shirty, obuwie sportowe, kurtki przejściowe – wszystko można kupić znacznie taniej. Rodzice najmłodszych znajdą coś dla siebie w sklepach dziecięcych, gdzie w wakacje królują promocje na ubranka, zabawki, foteliki samochodowe i wózki. Warto też pomyśleć o szkolnej wyprawce – zeszyty, plecaki,

piórniki czy akcesoria plastyczne pojawiają się w promocyjnych cenach jeszcze przed wrześniem.

Remonty i wykończeniówka – domowa rewolucja latem

Wakacje to również najlepszy moment na realizację prac remontowych i wykończeniowych w domu. Dobra pogoda i dłuższy dzień sprzyjają zarówno drobnym poprawkom, jak i poważniejszym inwestycjom. Właśnie latem wiele osób decyduje się na:

- **Malowanie** ścian i sufitów, wymianę paneli czy kafelków,
- **Modernizację** łazienek i kuchni – wymiana armatury, prysznicza czy mebli,
- **Montaż** nowych drzwi i okien – co wpływa na

późniejsze oszczędności w ogrzewaniu,

- **Termomodernizację** budynku – ocieplenie ścian, stropów, dachu.

Nie brakuje też inwestycji związanych z instalacjami grzewczymi – wciąż popularne są kotły gazowe, ale też ekologiczne źródła energii, jak pompy ciepła czy panele fotowoltaiczne. Choć są to większe wydatki, pozwalają znacząco obniżyć rachunki w przyszłości i zwiększyć niezależność energetyczną domu.

Ogród – naturalna przestrzeń do życia i odpoczynku

Wakacje to doskonała pora na prace w ogrodzie, które przez resztę roku są odkładane „na później”. Przy dobrej pogodzie można zrealizować wiele planów:

- ułożyć **kostkę brukową** na podjeździe czy tarasie,
 - założyć nowy trawnik, rabaty lub żywopłot,
 - zbudować altanę, pergolę, domek narzędziowy,
 - zamontować oświetlenie zewnętrzne, zraszacz lub system nawadniania.
- Coraz popularniejsze stają się też ekologiczne rozwią-



■ W Centrum Handlowym Focus Park w Rybniku trwa wyprzedaż do -70%!

zania, jak **ogrody deszczowe**, kompostowniki czy **oczka wodne** z naturalną filtracją.

Wiele sklepów budowlanych oferuje w wakacje nie tylko zniżki, ale i pomoc w projekcie czy bezpłatny transport, więc to naprawdę dogodna pora, by zmienić otoczenie swojego domu.

Zdrowie latem – bez kolejek i w dobrym nastroju

Wakacje to dobry czas, by zadbać o swoje zdrowie – bez pośpiechu i stresu. Gdy

sezon urlopowy trwa, w wielu placówkach łatwiej o wolne terminy, a my mamy większą motywację do działania.

Warto zaplanować:

- **przeгляд stomatologiczny** – usunięcie kamienia, wypełnienie ubytków, leczenie kanałowe,
- **kontrolę wzroku** – zwłaszcza u dzieci przed powrotem do szkoły,
- **profilaktyczne badania** – morfologia, cholesterol, tarczyca, USG,
- **konsultacje** u fizjoterapeuty czy dietetyka.

Lato sprzyja też aktywności fizycznej i zmianie nawyków – a to najlepszy moment, by zacząć dbać o siebie na dłużej.

Jak to wszystko sfinansować?

Oczywiście, nie każdy dysponuje gotówką, by jednocześnie zrealizować tyle różnych wydatków. Na szczęście wiele sklepów i usługodawców oferuje

wygodne formy finansowania: raty 0%, kredyty ratalne czy leasing konsumencki.

Dostępne są także opcje kredytów gotówkowych na cele zdrowotne, remontowe czy inwestycyjne. Coraz popularniejsze stają się **programy dofinansowań**, np. „Czyste Powietrze” – wspierające wymianę źródeł ciepła czy termomodernizację. Kluczem jest odpowiednie planowanie i dobór takiej formy płatności, która nie obciąży nadmiernie domowego budżetu, a umożliwi szybką realizację potrzebnych inwestycji.

Lato to idealny czas, by połączyć przyjemne z pożytecznym. Skorzystaj z promocji, zadbać o wygląd, dom i zdrowie – a przy tym przygotuj się spokojnie na nowy sezon. Na kolejnych stronach dodatku znajdziesz inspiracje, które zrealizujesz z pomocą firm w regionie.

Zapraszamy!



OPERACJE ZAĆMY I KOREKCJE DIOPTRII W CZESKIM CIESZYNIE

- + kompleksowe badania okulistyczne
- + pozbądź się zaćmy oraz okularów
- + całkowite pozbycie się okularów metodą PRELEX
- + soczewki premium z refundacją NFZ
- + finansowanie zabiegów przez klinikę
- + klinika przygotowuje wszystkie dokumenty do NFZ

NeoVize klinika okulistyczna

Hlavní Třída 28, Czeski Cieszyn

Tel. +48 883 893 988

E-mail: info@neovize.pl

www.neovize.pl



NFZ
REFUNDACJA



NeoVize
LEPSZY WZROK | LEPSZE ŻYCIE



Rybnik
ul. Kotucza 36
tel. 32 440 22 12



Nowoczesna stomatologia!
Leczenie w narkozie!

www.stomadental.pl

REKLAMA



Sprawdź online!

Twój Lokalny Producent Kotłów!

Dofinansowanie do 100%

Na węgiel, drewno, pellet i nie tylko!

tel: 32 410 33 89

mail: biuro@jastef.pl

www.jastef.rybnik.pl



SALON DZIECIĘCY

Bobo.Sklep.pl

WÓZKI ♥ FOTELIKI ♥ AKCESORIA

- ♥ wózki dziecięce, foteliki
- ♥ łóżeczka, krzesła
- ♥ sanki, śpiworki
- ♥ sprzedaż ratalna



Poniedziałek – Piątek
10.00 – 17.00
Sobota 9.00 – 13.00

[www.fb.com/salondzieciocy](https://www.facebook.com/salondzieciocy)

tel. +48 730 80 50 80

Ogrzewanie podłogowe

w już istniejących budynkach

uponor Minitec

- ✓ bez niszczenia i usuwania obecnej posadzki
- ✓ całkowita wysokość gotowego systemu to zaledwie 15-20 mm
- ✓ zapewniamy projekt i wsparcie na każdym etapie inwestycji



JESTEŚMY AUTORYZOWANYM
DYSTRYBUTOREM
I INSTALATOREM FIRMY
uponor

E-sklep z zaopatrzeniem i produktami hydraulicznymi

SANITECH
plus

www.sanitechplus.com
+48 784 518 586
Cmentarna 19a
46-070 Komprachcice, Polska
info@sanitechplus.com



RUCK LUCK.pl
PODŁOGI I DRZWI

**PODŁOGI
DRZWI
AKCESORIA
OKNA
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY**

tel.: +48 537 490 405

HDK S.C. Racibórz ul.Głubczycka 13



SALE SIĘ DZIEJE! DO -70%

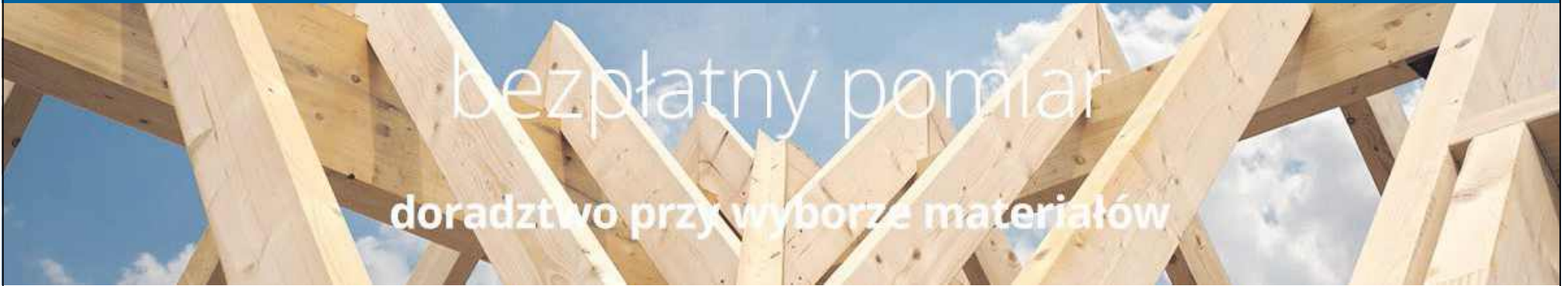
Wpadnij do **Centrum handlowego Focus Park** i korzystaj z **letnich wyprzedaży!** To najlepszy moment, by odświeżyć szafę, złapać modne dodatki i odpocząć w miejscu, które lubisz.

Jesteśmy w samym sercu miasta Rybnika – z wygodnym dojazdem i ulubionymi markami pod jednym dachem. Znajdziesz u nas m.in. **Bershka, Stradivarius, Medicine, C&A, New Yorker, Homla, Rituals, Douglas, 4F, Solar, Street Style, Smyk, Empik, Martes Sport, Calzedonia, Intimissimi** i wiele innych.

Sprawdź, co dla Ciebie przygotowaliśmy – bo SALE się dzieje!

CH Focus Park, ul. B. Chrobrego 1, 44-200 Rybnik
www.focuspark.pl

Pamiętaj! CENTRUM DACHOWE nasz materiał i nasi wykonawcy gwarancją 8% VAT na budynki mieszkalne DEMONTAŻ I UTYLIZACJA ETERNITU



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
BLACH DACHÓWKOWYCH:

 **Budmat.**

 **BALEXMETAL**
BUDUJEMY RAZEM

 **BLACHY
PRUSZYŃSKI**

 **CENTRUM DACHOWE**
Gerard Kocięba

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
DACHÓWEK CERAMICZNYCH:

 **CREATON**

 **Roben**
CERAMIKA BUDOWLANA

Racibórz, ul. Rybnicka 47, tel: 32 415 43 18



EXPERT™ DRZWI | PODŁOGI | OKNA | BRAMY



 www.expert-1.pl | Racibórz, ul. Kolejowa | /na rampie/



32 307 43 43 lub 664 538 003

BRUK PRZEDSTAWIA: INACZEJ. BARDZIEJ. NOWE.

Nasza filozofia - TWOJE korzyści.

Wierzmy, że betonowe produkty są kluczem do tworzenia pięknych i funkcjonalnych przestrzeni. Nasza filozofia – INACZEJ. BARDZIEJ. NOWE. – wyznacza nowe podejście do projektowania nawierzchni brukowych. W miejsce utartych schematów stawiamy na naturalność, innowacyjność oraz świadome kształtowanie otoczenia. W tym w stylu EKO.

1. INACZEJ, czyli Multikolor inny niż wszystkie

Naturalnie połączenia

Natura efektywnie łączy kolory. To ona jest naszym nauczycielem.

Co zyskujesz?

Nawierzchnie inspirowane naturą, świetnie wpisujące się w otoczenie. Unikalny rysunek ujawniają na dużych powierzchniach.

Co proponujemy?

9 wielobarwnych kolorów – koncepcji natury, przeniesionych na powierzchnie.



2. BARDZIEJ, czyli autorskie rozwiązania produktowe

Sprawdzone i unikatowe

Bazują na sprawdzonych rozwiązaniach, ale oferują nowe opcje: koloru, formy, faktury.

Co zyskujesz?

Nową jakość! I prosty sposób na podkreślenie charakteru przestrzeni.

Co proponujemy?

Powierzchnie: **TRIKOLOR** (wizualnie trójkolorowa) i **GALAXY** (z motywem rozrzuconego kruszywa); **GEOMETRIKA**: 2 płyty (gładka i z reliefem); **BRUK'US**: nowoczesna płyta ażurowa.



3. NOWE, czyli innowacje produktowe

Synergia funkcji i formy

Design z najwyższej półki, funkcjonalność i ekologia w jednym.

Co zyskujesz?

Nieograniczone możliwości tworzenia efektownej EKO-nawierzchni.

Co proponujemy?

VJETRA® i **Mandal®** – nagradzane EKO-kostki: Vjetra® oferuje szeroki wachlarz wzorów, a Mandal® to kostka dekoracyjna. **POWIERZCHNIA REFLEX** – odbija światło.



bruk

inspirujemy do zmiany



SPRAWDŹ POTENCJAŁ NASZYCH PRODUKTÓW
bruk.info.pl



NAJLEPSZE CENY W MIEŚCIE!

**BRUKI
KARPINSKI**
Hurtownia Kostki Brukowej
Usługi brukarskie



Racibórz, ul. Komunalna 12

www.brukikarpinski.pl | brukikarpinski@gmail.com | Bruki Karpinski

HURTOWNIA tel. 698 993 003 | USŁUGI BRUKARSKIE tel. 698 992 908

Godziny otwarcia: pn.– pt. 7.00 – 17.00, sob. 7.00 – 12.00



**ALIOR
BANK**

SPŁACAJ POŻYCZKĘ PO SWOJEMU

RRSO

9,38%

Zapraszamy:

Racibórz, ul. Długa 5, ☎ 32 400 88 35

Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 41, ☎ 32 417 20 45

- Zaproponuj wysokość raty
- Wybierz dzień jej spłaty
- Ustal formę płatności

Oferta dla nowych klientów

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) w wysokości 9,38% została wyliczona na 23.04.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie. Okres kredytowania od 3 do 72 miesięcy. Minimalna kwota pożyczki wraz z kredytowanymi kosztami wynosi 500 zł, a maksymalna 100 000 zł. Z oferty mogą skorzystać klienci indywidualni, którzy nie posiadają w Alior Banku pożyczki gotówkowej lub kredytu konsolidacyjnego na dzień złożenia wniosku (z wyłączeniem kredytów ratalnych). Oferta pożyczki może być przeznaczona na dowolny cel, w tym na spłatę zobowiązań w innych bankach bez możliwości spłaty pożyczek lub kredytów udzielonych przez Alior Bank. Z oferty można skorzystać tylko raz. Dostępne formy spłaty rat: przelew w bankowości internetowej Alior Online / Alior Mobile lub z konta w innym banku, automatyczna spłata z rachunku w Alior Banku, gotówka w oddziale banku lub w urzędzie pocztowym. Pojęcia zgodne ze słownikiem usług reprezentatywnych: konto/rachunek – prowadzenie rachunku płatniczego, przelew / przelew krajowy – polecenie przelewu krajowego, przelew własny – polecenie przelewu własnego wewnętrznego, Alior Online / Alior Mobile – usługa bankowości elektronicznej. Aplikację Alior Mobile można pobrać bezpłatnie na telefon ze sklepu App Store (iOS), Google Play™ (Android™) lub AppGallery. Android, Google Pay i Google Play to znaki towarowe Google Inc. Ostateczne warunki kredytowania zależą od zdolności kredytowej klienta, kwoty pożyczki, okresu kredytowania, daty wypłaty pożyczki, daty płatności pierwszej raty oraz wymaganych przez bank zabezpieczeń. Taryfa opłat i prowizji Alior Banku S.A. dla Klientów Indywidualnych oraz Regulamin korzystania z Kanałów Elektronicznych dla Klientów Indywidualnych są dostępne w placówkach i na stronie internetowej banku. Koszt połączenia jest zgodny z taryfą operatora.

REKLAMA

REMIX

KRUSZYWA OZDOBNE, DROGOWE, BUDOWLANE

SKŁAD KRUSZYW JANKOWICE

44-264 Jankowice, ul. Świerklańska 92

TEL.: 883 335 052

SKŁAD KRUSZYW ROSZKÓW

47-450 Roszków, ul. Raciborska 42

TEL.: 883 335 057

**OFERUJEMY BARDZO SZEROKI ASORTYMENT KRUSZYW
KONKURENCYJNE CENY
DOWIEZIEMY DO CIEBIE KAŻDĄ ILOŚĆ KRUSZYWA!**

www.phuremix.pl

Transport powyżej 20 ton, sprzedaż hurtowa:

tel.: 691 472 441, tel.: 883 335 065

e-mail: andrzej@phuremix.pl

PRÓŻNIOWE kolektory słoneczne

20
LAT
GWARANCJI

20 LAT GWARANCJI
na kolektory słoneczne

Oszczędzaj do
70%
na rachunkach
za ciepło!

Alternatywa dla wysokich kosztów pomp ciepła,
ogrzewania gazowego i elektrycznego.

hewelius

Twoja niezależność energetyczna

+48 784 518 586

Wejdź na naszą stronę
i otrzymaj bezpłatną wycenę:

www.hewelius.pl

Odwiedź nasz salon meblowy w Tworkowie



Zapraszamy do naszego salonu meblowego w Tworkowie, gdzie możesz zobaczyć na żywo wybrane modele naszych mebli – kuchnie na wymiar, szafy przesuwne, zabudowy, a także stoły, krzesła i komody. Wszystko wykonane z materiałów, które codziennie wykorzystujemy w projektach dla naszych klientów.

MEBLE KAROL Karol Faber

ul. Główna 63, 47-451 Tworków

tel.+48 727 509 001

tel.+48 694 631 275

www.meblekarol.eu



ekosolar
ENERGIA dla pokoleń!

+48 570 330 065
biuro@ekosolar.com.pl

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

- ✓ ON-GRID
- ✓ OFF-GRID
- ✓ HYBRYDA

ul. Energetyków 38
44-335 Jastrzębie Zdrój
www.ekosolar.com.pl



TWOJA WYGODA MA ZNACZENIE



ul. Energetyków 38
44-335 Jastrzębie-Zdrój



www.homekomfort.pl



■ To był finał z rozmachem – pełen energii, precyzji i ognia.



■ Piątkowe Piana Party

Piana party, turnieje i pokaz ognia – za nami wyjątkowa sobota na Trzech Wzgórzach

WODZISŁAW ŚL. Rodzinny Park Rozrywki „Trzy Wzgórza” w Wodzisławiu Śląskim świętuje podczas tego weekendu swoje 10. urodziny. W sobotę na odwiedzających czekało mnóstwo atrakcji – od warsztatów rowerowych, street workoutu i gry w bule, po pokazy modeli RC, gry dawne, alpaki, a nawet zabawę w pianie. Nie zabrakło także aktywności dla najmłodszych, treningów sportowych i terenowej gry przygodowej.

Rodzinny Park Rozrywki „Trzy Wzgórza” w Wodzisławiu Śląskim obchodzi 10-lecie istnienia. Jubileuszowe wydarzenie

przyciągnęło tłumy mieszkańców, oferując atrakcje dla całych rodzin.

W piątek odbył się pierwszy Turniej Koszykówki



■ Warsztaty z malowania kamyków

3x3, a najmłodsi mogli bawić się podczas Piana Party. Wśród atrakcji znalazły się

również alpaki i wieczorna potańcówka na świeżym powietrzu.

Sobota upłynęła pod znakiem sportu, kreatywnej zabawy i warsztatów. Dużym zainteresowaniem cieszyła się Akademia Młodego Rowerzysty, warsztaty splotstyle i street workout, malowanie kamieni oraz pokaz modeli RC. Uczestnicy chętnie korzystali ze strefy bezpieczeństwa, brali udział w grze terenowej „Wyprawa na Trzy Wzgórza” i podziwiali akrobacje rowerowe.

Finał sobotnich obchodów 10-lecia Rodzinnego Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza” zakończył się z

prawdziwym przytupem. Zawodnicy Sound of Gravity dali zapierające dech w piersiach widowisko, łącząc ekstremalne akrobacje rowerowe z efektami ognia i pirotechniki. Publiczność wstrzymywała oddech podczas skoków i ewolucji w wykonaniu najlepszych riderów. Nocna sceneria, rozświetlona płomieniami i fajerwerkami, stworzyła wyjątkowy klimat, który na długo zapadnie w pamięć uczestnikom.

AgaKa

Wilchwiańskie Łowy przyciągnęły pasjonatów łucznictwa

WODZISŁAW ŚL. Towarzystwo łuczniczy Wilchwiańskie Łowy został zorganizowany w sobotę 26 lipca po raz drugi na terenie obiektu sportowego Wicher Wilchwy.

Wydarzenie zgromadziło blisko 40 pasjonatów łucznictwa, z czego znaczną część stanowiły dzieci i młodzież. Wilchwiańskie Łowy to wspólne działanie Rady Dzielnic Wilchwy oraz grupy pasjonatów Łuczniczy Zawada. Były to zawody łucznictwa 3D, czyli strzelanie do trójwymiarowych figur zwierząt: m.in. dzika, sarny, kojota czy krokodyla

i niedźwiedzia. Na trasie ustawionych było 10 celów, na których każdy z zawodników mógł wywalczyć punkty. Zawodnicy byli podzieleni

pod kątem kategorii wiekowych oraz rodzaju łuku. Oprócz trasy z celami przygotowano również konkurencje dodatkowe, jak ruchomy

cel i jabłuszko.

Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach przygotowano statuetki oraz pamiątkowe meda-

le, a dla najmłodszych także drobne upominki.

(ska)



■ Salwa wszystkich zawodników na rozpoczęcie turnieju



■ Wspólne zdjęcie uczestników turnieju w kategoriach dziecięcych i młodzieżowych

Nadmiar bodźców prowadzi do przemęczenia. A za nim idą poważne problemy

Zbyt wiele sygnałów od naszych zmysłów oraz informacji, jakie docierają do naszego mózgu może skutkować przebodźcowaniem. Jak sobie z nim radzić i do czego może ono doprowadzić? Na te i inne pytania odpowiada dr n. społ. Marta Banout, psycholożka i certyfikowana psychoterapeutka behawioralno-poznawcza.

Szymon Kamezyk. – Myślę, że na początku trzeba wyjaśnić sam termin „przebodźcowanie”. Z czego on wynika?

Marta Banout. – Każdy sygnał, który dociera do naszego mózgu jest jakimś bodźcem. Kiedy jest ich dużo i są bardzo nasilone, a nasz mózg nie ma czasu odpocząć od tych bodźców – możemy mówić o przebodźcowaniu. Ono jednak dzieli się też na dwa rodzaje. Możemy mówić o przebodźcowaniu sensorycznym, kiedy bardzo dużo sygnałów dociera do nas poprzez nasze zmysły. Drugi rodzaj to przebodźcowanie informacyjne, które wynika z tego, że trafia do nas bardzo dużo wiadomości do przetworzenia. Jedno i drugie może dawać w kość.

– **Przytyk do mediów? Biję się w pierś.**

– Nie tyle mediów, co na pewno rozwoju nowych technologii. Pierwszą rzeczą po przebudzeniu często jest sięgnięcie po telefon. Niezależnie od tego, czy wchodzimy na jakieś portale informacyjne, czy na media społecznościowe, już w pierwszych 30 minutach po przebudzeniu dociera do nas mnóstwo informacji o różnej wadze i ciężarze emocjonalnym. To bombarduje nasz mózg, a wiele osób dorosłych używa telefonu przez cały dzień, aż do późnych godzin nocnych. To powoduje, że nie mamy momentu przerwy – higieny cyfrowej.

– **Jesteśmy w stanie reagować na dzieci, aby odłożyły telefon i zajęły**

się czym innym, ale sami sobie nie potrafimy tego odmówić...

– To trudne, bo nowoczesne media wciągają. Są dla nas nagrodą, smakołykiem. Konsumując treści dostarczamy mózgowi wyrzutów dopaminy, dlatego trudno sobie tego odmówić i bardzo niewiele atrakcji może z tym konkurować. Jeśli chcemy zachowywać trochę higieny cyfrowej, musimy podejmować wysiłek innych aktywności. Po to, aby przez inne źródła zapewnić organizmowi dopływ dopaminy.

– **To wymaga wysiłku, ale warto podjąć próbę!**

– Nie pomagają w tym sieciaka informacyjna. Jedząc kanapkę przewijamy media i mamy: zdjęcie słodkiego kotka, informacje o chorym dziecku, kolejny ruch kciuka i przepis na smoothie, kolejny i zdjęcia z ludobójstwa. Nie jesteśmy w stanie nad tym zapanować. Algorytmy działają zgodnie z tym, co klikamy, ale też pojawiają się reklamy i udostępnienia naszych znajomych. Nie mamy więc realnej możliwości kontroli tych konsumowanych przez nas treści. Do tego dochodzi wątek, że każdy chce być na bieżąco. Częściowo świadomie decyduje się więc przyjmowanie tych treści. Można być na bieżąco, ale narzucić sobie zdrowe ramy. Kiedy chcemy być na bieżąco w każdej minucie, jest to niezwyczajnie obciążające dla naszego mózgu, który nie jest na to gotowy.

– **Czy przebodźcowanie może wpływać na nasze relacje?**

Marta Banout
podpowiada, jak radzić sobie z przebodźcowaniem naszego organizmu

– Pewnie. Termin „przebodźcowanie” można uprościć i rozumieć je po prostu jako zmęczenie oraz nasilenie poziomu stresu. To dokładnie te dwie rzeczy są efektem przebodźcowania. Z jednej strony jesteśmy bardziej zmęczeni, z drugiej bardziej zestresowani, bo bodźce na poziomie fizjologicznym mogą powodować reakcję stresową, lub też konsumowane przez nas treści mogą powodować stres. Kiedy jesteśmy zmęczeni i zestresowani jesteśmy z kolei bardziej drażliwi, wpadamy w konflikty. Trudniej powstrzymać nam zamartwianie się i budowanie negatywnych scenariuszy. Być może w innym dniu pewne sytuacje rozładowalibyśmy żartem czy uśmiechem, a w wyniku przebodźcowania mamy większą tendencję do tego, aby zrobić aferę, zareagować bardziej emocjonalnie. Jeśli mamy dwie przebodźcowane osoby i obie zareagują opryskliwie, to już niedaleki krok do pełnowymiarowej kłótni.

– **W takim razie, jak zareagować, jeśli widzimy takie zmęczenie u bliskiej osoby?**

– Jeśli to jest chwilowy stan, myślę że zwyczajnie można to nazwać „widzę, że jesteś dziś bardzo zmęczony czy



zmęczona, mogę ci jakoś pomóc?”. Myślę, że jednak większym problemem jest to, że najczęściej nie jest to kwestia jednorazowej sytuacji, tylko bardziej fakt, że w taki sposób żyjemy i prowadzimy taki styl życia, że niestety wszystkie osoby zaangażowane w interakcje są w jakimś sensie przebodźcowane. Jeśli chcemy to zmienić, to musimy usiąść i zastanowić się, co my jako rodzina czy para możemy zrobić, aby dbać o higienę psychiczną, aby tego przebodźcowania było mniej, a nie czekać na moment, kiedy z tego pojawią się dalsze problemy. Myślę, że warto tu wtrącić, że wszyscy ludzie się przebodźcowują i na każdego będzie to jakoś wpływało, natomiast jeszcze silniej i szybciej wpływa to na osoby neuro różnorodne, czyli np. osoby w spektrum autyzmu i ADHD. Neuro różnorodne mózgi nieco inaczej przetwarzają informacje – więcej bodźców w krótszym czasie, w związku z czym mówiąc kolokwialnie szybciej przegrzewa się ten system. Jeżeli wiem, że z jakiegokolwiek powodu mam taką wrażliwość i tak funkcjonuje mój układ nerwowy, że tych bodźców dociera do mnie za wiele, mogę bardziej o to – i o siebie – zadbać.

– **Jak?**

– Jeśli np. wiem, że pójde w jakieś miejsce i wiem, że te bodźce bardzo źle na mnie działają, mogę tak zaplanować swój dzień, aby później mieć czas na wyciszenie. Tak, aby nie rzucać się od razu w drugą sytuację, która będzie tak samo stresująca. Kontrolować to w kontekście bodźców sensorycznych – planować momenty ciszy, odpoczynku od dotyku, od oglądania wielu treści itd.

– **W takim razie jak najlepiej się wyciszyć? Czy to jest na tyle indywidualna kwestia, że nie można tu dać złotego środka?**

– Generalnie jest to kwestia indywidualna, ale dobrą metodą odpoczynku będzie wszystko, co da nam przerwę od bodźców dla naszego układu nerwowego. Każdy odpoczywa tak, jak chce lub jak jest mu to potrzebne, ale przy przebodźcowaniu chodzi o to, aby właśnie bodźców było mniej w sensie sensorycznym czy informacyjnym. Można to robić na wiele sposobów, np. wyłączając w domu sprzęty elektroniczne.

– **Skądś znam zasypianie przy włączonej muzyce...**

– No tak. Można też w razie potrzeby wyjść na chwilę do parku, do lasu, przed blok, gdzie możemy się skupić

na przyrodzie i otoczeniu. Jeśli to trudne, możemy korzystać z zatyczek do uszu. Rodzice małych dzieci często się skarżą na to, że nie mają możliwości wyciszenia. Wtedy np. używanie specjalnych słuchawek, które nie wyciszają zupełnie dźwięków z zewnątrz, ale je ograniczają, może dać chwilę wytchnienia.

– **A w kontekście przebodźcowania informacyjnego?**

– Tu sami możemy narzucić sobie limity – i warto to robić! Starajmy się nie używać telefonu zaraz po przebudzeniu oraz do momentu pójścia spać. Ograniczmy czas oglądania treści, które mogą nas stresować. Jeśli chcemy być na bieżąco i wiedzieć, co się dzieje na świecie czy w kraju, możemy przeczytać te informacje, ale potem zrobić sobie przerwę. Odświeżanie strony co 5 min nie jest dobrym wyjściem. To także kwestia budowania algorytmów przez obserwowanie również wartościowych i np. wyciszających treści. Często próbujemy radzić sobie z lękiem przez poczucie kontroli, więc chcemy być na bieżąco, bo wydaje nam się, że jakoś będziemy wtedy kontrolować rzeczywistość... To oczywiście nieprawda. Odpuszczenie tego

bycia na bieżąco, czyli innymi słowy odpuszczenie kontroli, nie pogorszy sytuacji.

– **Wprawdzie nasza rozmowa miała dotyczyć osób dorosłych, ale ten temat również łączy się z dziećmi. One nas dorosłych obserwują, więc jak mamy je przekonać do odłożenia telefonu, kiedy sami siedzimy z nosem w smartfonie przez cały dzień?**

– To jest prawie niemożliwe. Jeśli rodzic nie potrafi narzucić sobie limitów, to absurdalne jest oczekiwanie od dziecka, że automatycznie podporządkuje się ograniczeniom. Rodzice oczywiście mają prawo nałożyć limity i zarządzać higieną cyfrową dzieci, natomiast jest to trudne, kiedy sami się do tego nie stosują. Dziecko uczy się poprzez obserwację o wiele bardziej, niż przez nakazy i zakazy. Jeśli chcemy oderwać dziecko od smartfona czy komputera, trzeba zapewnić mu ciekawą alternatywę.

– **I tu mamy chyba największy problem – z kreatywnością rodziców.**

– Tak, to wymaga czasu, kreatywności i odpowiedniego podejścia. Powiemy dziecku, żeby szło pobawić się na dworze, kiedy akurat nie ma tam jego kolegów. Z kim więc ma się bawić? Jestem ostrożna w utyskiwaniu, że „za naszych czasów” wszyscy chodzili na podwórko. Czasy się zmieniły i teraz zapewnienie dziecku alternatywy – pokazanie mu fajniejszych rzeczy niż komórka czy komputer – wymaga dużego wysiłku od rodzica, po prostu dlatego, że nowe technologie są tak wciągające, że trudno znaleźć dla nich atrakcyjną przeciwwagę. Żeby poradzić sobie z chęcią wiecznego scrollowania telefonu dziecko musi mieć doświadczenie tego, że inne aktywności też są fajne i ciekawe. Z dorosłymi jest podobnie: nawet jeśli uważam, że czytanie książek jest lepsze od przeglądania Facebooka i to mi sprawia większą przyjemność i daje relaks, to nie wystarczy. Bo kiedy wracam zmęczona z pracy, to jest mi o wiele łatwiej sięgnąć po komórkę niż po książkę.

Jeśli chcę zmieniać nawyki, muszę to sobie ułatwić. W tym przypadku np. mieć książkę zawsze pod ręką, albo kilka książek, które będą dobre na dany moment. Warto zmienić ustawienia w naszym telefonie, bo jeśli od 10 lat klikam w prawy górny róg ekranu, gdzie znajduje się ikonka medium społecznościowego, to czasem najpierw kliknę, a potem pomyślę. Czasem tak prosty zabieg, jak przeniesienie tej ikony w inne miejsce może spowodować sekundę zatrzymania i zastanowienia, czy jest mi to w tym momencie potrzebne. Są też opcje ustawień telefonu, ograniczające korzystanie z aplikacji lub wysyłające powiadomienia po przekroczeniu danego czasu. Ma to różną skuteczność, bo nic z tego nie działa magicznie – to od nas zależy, czy z tego skorzystamy.

– **Do czego możemy się doprowadzić, jeśli nie zadamy o cyfrową higienę?**

– Przede wszystkim do przewlekłego zmęczenia i stresu. Dalszą tego konsekwencją są różne problemy zdrowotne, dotyczące zarówno zdrowia psychicznego, jak i fizycznego. Stres sam w sobie nie jest szkodliwy, bywa nawet motywujący czy pobudzający. Kiedy jednak staje się przewlekły, nasz układ odpornościowy działa gorzej. Możemy więc zacząć chorować i mieć różne dolegliwości somatyczne. Mogą też wystąpić zaburzenia związane ze zdrowiem psychicznym, jak lęki, depresja i inne zaburzenia nastroju. Jeśli non stop bombardujemy się negatywnymi treściami z każdej strony, myślimy o przyszłości, budujemy czarne scenariusze i coraz bardziej się boimy. Ludzie mają różną skłonność do zamartwiania się, ale nie da się tych trudnych, pesymistycznych treści konsumować obojętnie. Jeśli to trwa przez długi czas w znacznym nasileniu, a dodatkowo jeszcze trafi na jakiś nasz kryzys osobisty, istnieje duża szansa, że spowoduje to pogorszenie naszego stanu psychicznego, z różnymi poważnymi zaburzeniami włącznie.

Tragiczne tąpnięcie w kopalni Marcel zatrzymało główny front

RADLIN Po ponad trzech miesiącach intensywnej eksploatacji górnicy w ruchu Marcel kończą właśnie wydobywanie w ścianie C-2 w pokładzie 505 wd. Ta ściana zapisała się w historii kopalni jako ta, która w 2025 roku pozwoliła uniknąć przestoju po tąpnięciu, które na początku roku zablokowało główny front wydobywczy.

– Dzięki błyskawicznie podjętym decyzjom i zaangażowaniu pracowników ruchów Marcel i Rydułtowy nie dopuszczono do sytuacji, kiedy to w skutek zdarzenia losowego kopalnia pozostałaby bez czynnej ściany wydobywczej – podkreśla Aleksander Tomiczek, kierownik robót górniczych ds. wydobywania ruchu Marcel kopalni ROW.

Przyspieszone uruchomienie rezerwowej ściany

Ściana C-2 znajdowała się w rezerwie w marklowickiej części kopalni i według pierwotnych planów miała zostać uruchomiona dopiero w drugim kwartale 2026 roku. Sytuacja wymusiła jednak zmianę harmonogramu – jej eksploatację rozpoczęto półtora roku wcześniej.

W styczniu 2025 roku główna ściana C-4a w pokładzie 505wg miała zaledwie sto metrów wybiegu, gdy doszło do tragicznego tąpnięcia. Wypadek zakończył się śmiercią jednego górnika, a jedenaście osób zostało rannych. Ze względu na poważne zagrożenia ratownicy musieli odciąć ten rejon od czynnych wyrobisk.

W takiej sytuacji zapadła decyzja o natychmiastowym przygotowaniu ściany C-2. Choć wokół niej już istniały wyrobiska korytarzowe, górnicy musieli szybko przebudować sieć wyrobisk, by przetransportować sekcje obudowy zmechanizowa-



■ Zdjęcia oddziałów wydobywczych: arc prywatne (zmiana przodowego Kocjana z ściany C2 505 wd i załoga przodowego Łukasza Tytko z kierownikiem oddziału Karolem Ambroziakiem)

nej, kombajn KGE-710FM, przenośniki i inne urządzenia niezbędne do wydobywania. Za prace zabrali się pracownicy oddziału wydobywczego G1-M, którzy utracili ścianę w tąpnięciu, oraz załoga oddziału zbrojeniowo-likwidacyjnego GZL-2-M.

Już po miesiącu rozpoczęto rozstawianie obudowy w dowerzchni ściany C-2. Eksploatację warstwy dolnej pokładu rozpoczęto 24 marca.

Praca załogi i efekty eksploatacji

Odpowiedzialność za wydobywanie powierzono inżynierowi Karolowi Ambroziakowi, wspieranemu przez zastępcę Jarosława Połatę oraz sztygarów Łukasza Maja i Krzysztofa Niewolskiego. Kierowali oni pracą załóg na czterech zmianach. Przodowi ściany to m.in. Łukasz Tytko, Tomasz Gajda, Sylwester Kocjan i Mateusz Lenczyk.

– Spisali się znakomicie. Ściana pracowała praktycznie bezawaryjnie, bez przerw, a czas na eksplo-

atację wykorzystano w stu procentach. Wydobywanie na stałym poziomie ponad 5 tys. ton węgla przekładało się na bardzo dobry postęp około 150 m miesięcznie. Kombajn wykonywał po 10 zabiorów na dobę, po 500 ton węgla za każdym razem – mówi Aleksander Tomiczek.

Ściana C-2 działała na głębokości 480–540 m, miała wysokość 3 m i dostarczyła pół miliona ton węgla energetycznego o wysokiej wartości opałowej. Jednak zasięg ściany wynoszący 427 m oznaczał, że eksploatacja mogła trwać tylko kilka miesięcy.

Przygotowania do kolejnego frontu

W międzyczasie zaczęto przygotowania do uruchomienia kolejnej ściany – C-10 w pokładzie 505wg, która wystartowała na początku maja. Pomogli w tym pracownicy z ruchu Rydułtowy, którzy zostali przeniesieni do Marcela po lipcowej katastrofie tamtejszej kopalni.

– Możliwe stało się prowadzenie dwóch, jakże

istotnych, zbrojeń ścian równocześnie. Zabieg alokacji załogi z Rydułtów w kryzysowym dla Marcela momencie kolejny raz potwierdził zasadność funkcjonowania czteroruchowej kopalni zespolonej ROW – podkreśla Aleksander Tomiczek. Dodaje, że w ruchu Marcel kładzie się nacisk na uniwersalność kompetencji górników, którzy są szkoleni w różnych obszarach pracy pod ziemią.

Obecnie ściana C-10, której planowany wybieg jest trzykrotnie dłuższy od poprzedniej i wynosi 1480 m, działa na głębokości 610–680 m. Za jej pracę odpowiada sztygar oddziałowy Mateusz Pająk, a zmianami kierują Mateusz Kiedroń, Grzegorz Szymiczek, Miłosz Mazurek, Szymon Marek, Kamil Kopeć oraz Łukasz Wróblowski. Przodowi ściany to Mateusz Lenczyk, Zbigniew Grześkiewicz, Tadeusz Rosa, Kamil Brejza i Adam Szczepny.

Na późną jesień zaplanowano start kolejnej ściany w ruchu Marcel.

Tekst: Witold Gałązka/ PGG, oprac. (mad)

Zadbaj o zdrowie z Nowinami! Kącik porad Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Powiatowego

Bezpieczne wakacje okiem ortopedy i fizjoterapeutki

Lato, czyli czas wakacji, urlopu, wyjazdów. Podczas gdy wielu z nas odpoczywa na zaplanowanym urlopie, ortopedy Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim mają pełne ręce roboty. Dlaczego tak wiele urazów zdarza się właśnie latem?

W poniższym artykule specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu, lek. Marcin Kulka z Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, oraz fizjoterapeutka Magdalena Kania z Thera-Med Centrum Fizjoterapii w Wodzisławiu Śląskim wyjaśniają, skąd bierze się zwiększone ryzyko urazów w sezonie letnim i jakie są ich najczęstsze przyczyny.

Po pierwsze – wypadki komunikacyjne. Wakacyjne podróże samochodem czy motocyklem często są długie i męczące, a zmęczenie w połączeniu z nadmierną prędkością to gotowy przepis na nieszczęście. Coraz większą popularnością cieszą się również wszelakie pojazdy elektryczne, takie jak hulajnogi, rowery czy różnego rodzaju deskorolki i rolki. Mogą one osiągać znaczne prędkości, a wielu użytkowników lekceważy

to zagrożenie, zapominając o podstawowej zasadzie bezpieczeństwa, takiej jak noszenie kasku. O kasku dla swoich dzieci powinni pamiętać wszyscy rodzice. Jest on konieczny zawsze, gdy dziecko przemieszcza się szybciej na pojeździe, niż gdy biegnie – czyli mamy na myśli hulajnogi, wrotki, rolki, rowerki (również biegowe). W tym miejscu należy również wspomnieć o ulubionej letniej aktywności dzieci, czyli skakaniu na trampolinie. Należy bezwzględnie przestrzegać, aby na trampolinie nie skakało jednocześnie kilka osób. Jeśli dziecko do tej pory nie wykonywało zaawansowanych figur akrobatycznych, to ich próby na przydomowej trampolinie mogą skończyć się poważnym urazem.

Po drugie – prace przydomowe. Nie bez powodu mówi się, że najpopularniejsza polska firma remontowo-budowlana to... Polak na urlopie. Remont, brukowanie podjazdu, przycinanie drzew? Nic mu nie straszne. Używanie ciężkich narzędzi tnących niesie ze sobą ogromne ryzyko różnych ran, a w najgorszym wypadku nawet amputacji. Dlatego tak ważne jest, by nie lekceważyć zasad bezpieczeństwa: używać odpowiedniego sprzętu ochronnego, zachować koncentrację i w sytuacji, gdy nie mamy odpowiedniego doświadczenia lub nasza kondycja zdrowotna czy po prostu wiek na to nie pozwalają – rozważyć wsparcie fachowca.

Po trzecie – sport. Może to zaskakiwać, przecież mamy się ruszać, ćwiczyć, kiedy, jak nie latem? Otóż osoby prowadzące na co dzień siedzący tryb życia, poruszające się głównie samochodem, powinny uprzednio zastanowić się, ile aktywności fizycznej było w ich życiu w poprzednich trzech miesiącach. Jeśli odpowiedź brzmi mało



■ Lek. Marcin Kulka z Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim

lub wcale, to należy dostosować zaplanowane aktywności wakacyjne do swoich możliwości oraz dopuścić taką ewentualność, że nie wszystkie cele uda się od razu zrealizować.

Siedzący tryb życia wpływa niekorzystnie na naszą kondycję, siłę mięśniową i mobilność. Nasze ciało jest słabsze i sztywniejsze. Jeśli wtedy zafundujemy mu wzmożoną aktywność fizyczną, to możemy spodziewać się m.in. dolegliwości przeciążeniowych ścięgien i ich przyczepów do kości.



■ Fizjoterapeutka Magdalena Kania z Thera-Med Centrum Fizjoterapii w Wodzisławiu Śląskim

Mówimy tutaj np. o łokciu tenisisty, łokciu golfisty, zapaleniu ścięgna Achillesa, ostrodze piętowej, kolanie skoczka, kolanie biegacza, ścięgnach mięśni stożka rotatorów w barku. Wszystkie te schorzenia należy leczyć we współpracy z fizjoterapeutą, który oprócz pomocy doraźnej, takiej jak terapia manualna lub zabiegi fizjoterapeutyczne jak np. z użyciem fali uderzeniowej, dobierze odpowiednie ćwiczenia i usprawni pacjenta zgodnie z zaleceniami lekarza.

Jeśli jesteśmy aktywni cały rok, a latem planujemy bardziej intensywne treningi, to warto pamiętać, że nie jesteśmy w stanie całkowicie zapobiec kontuzjom, możemy raczej zminimalizować ryzyko ich wystąpienia. Jak to zrobić? Unikajmy wprowadzania kilku zmian naraz – takich jak dystans, tempo, nawierzchnia czy obciążenie. Jeśli wprowadzimy zbyt wiele zmiennych jednocześnie, istnieje duże ryzyko, że przerośniemy to możliwości naszego organizmu. Oprócz tego dbajmy o wypoczynek, nawodnienie i odpowiednią ilość snu.

Mimo wszelkich naszych starań, urazy i wypadki mogą się zdarzyć. W takim wypadku każdy pacjent, który potrzebuje pomocy, zostanie odpowiednio zaopatrzonej przez zespół Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. Jednocześnie życząc Państwu udanego i bezbolesnego spędzania czasu wolnego nie tylko w czasie urlopu, chcielibyśmy serdecznie zaprosić Państwa do śledzenia nadchodzącego cyklu artykułów, w których poruszymy najpowszechniejsze problemy zdrowotne dotyczące narządu ruchu – zarówno ich przyczyny, przebieg leczenia, jak i sposoby zapobiegania ich występowaniu.

(KW)

Kraina zabawy podbiła serca dzieci i dorosłych

RYDUŁTOWY Dmuchańce, mydlane bańki, eksplozja kolorów i ogrom radości – tak wyglądała sobota w Rydułtowach. 26 lipca plac przy Rydułtowskim Centrum Kultury zamienił się w prawdziwą krainę zabawy, gdzie całe rodziny mogły wspólnie świętować, skakać, przytulać się z maskotką i puszczać tysiące baniek.

W sobotnie popołudnie Rydułtowy tętniły śmie-

chem, muzyką i barwanymi, a wszystko za sprawą wyjątkowego wydarzenia pod hasłem „Dmuchańce i Przytulańce w Krainie Zabawy”, które zgromadziło tłumy mieszkańców – od najmłodszych po dorosłych – spragnionych wspólnej, bez trosk zabawy.

W programie nie zabrakło atrakcji, które wywoływały radość i zachwyt na twarzach uczestników. Największym zaintereso-

waniem cieszyła się mini strefa dmuchańców, gdzie dzieci mogły bez końca skakać i zjeżdżać. Tuż obok odbywał się Festiwal Baniek Mydlanych – setki tysięcy baniek unosiły się nad głowami, tworząc magiczną atmosferę i zachęcając do wspólnej zabawy.

Kulminacyjnym momentem imprezy był jednak Festiwal Holi – Święto Kolorów, podczas którego uczestnicy obsypywali się

proszkami holi, tworząc prawdziwą eksplozję barw i pozytywnej energii. Nie zabrakło też maskotki - bohatera wydarzenia, który spacerował wśród uczestników, przytulał dzieci, pozował do zdjęć i rozdawał uśmiechy na prawo i lewo.

AgaKa

■ Na uczestników wydarzenia czekały atrakcje, m.in. dmuchańce



„Zespół komandosów”. Tusk dalej premierem, Sikorski wicepremierem. Zobacz nowy skład rządu

KRAJ Premier Donald Tusk, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią ogłosił skład nowej Rady Ministrów. Zobacz, jaki jest nowy skład rządu i jakie nowe ministerstwa powołano.

Od kilku tygodni media spekulowały nad składem nowego rządu. Pojawiały się różne informacje, niektórzy komentatorzy wskazywali, że wicepremierem zostanie Szymon Hołownia, zastanawiano się nad przyszłością Romana Giertycha, który ostatnio stał się bardzo aktywny, głównie ze względu na wynik wyborów prezydenckich. Dyskusja dotyczyła również samego udziału Donalda Tuska w Radzie Ministrów. W środę, 23 lipca premier ogłosił skład nowego rządu. Jak sam zaznaczył są to dopiero kandydaci, którzy w czwartek będą zaprzysiężeni przez Prezydenta. W piątek zaś odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu, który będzie się składał z 21 osób. Jak zapowiedział Tusk, dojdzie również do zmian na stanowiskach wicepremierów. „Stary rząd” składał się z 26 ministrów. W swojej wypowiedzi premier zaznaczył, że potrzebne jest odchudzenie.

Na czele Rady Ministrów pozostał Donald Tusk. Przypomnijmy, że jest to

jego trzeci rząd. Wcześniej pełnił urząd premiera w latach 2007-2014 r. Na stanowisku wicepremiera pozostał Władysław Kosiniak-Kamysz, lider Polskiego Stronnictwa Ludowego, który w ostatnim czasie w bardzo wyważony sposób studził między innymi emocje po wygranej Karola Nawrockiego. Obecność Kosiniaka-Kamysza wskazuje na silny wpływ spraw zagranicznych. Kosiniak-Kamysz był ministrem obrony narodowej, Gawkowski ministrem cyfryzacji.



■ Donald Tusk jest osobą najdłużej sprawującą urząd premiera w III RP. FOTO: FB – KANCELARIA PREMIERA RP

Ministrem aktywów państwowych został Wojciech Balczun. Dotychczasowy minister finansów Andrzej Domański został ministrem finansów i gospodarki. Tutaj doszło do połączenia zadań z innych ministerstw. Nowe ministerstwo przejmuje kompetencje m.in. ministerstwa przemysłu działającego w Katowicach. Ministrem zdrowia została Jolanta Sobierańska-Grenda. Za kulturę odpowiadać będzie Marta Cienkowska. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Tomasz Siemoniak został ministrem koordynatorem służb specjalnych. Jak stwierdził Tusk, ze względu na obecne zagrożenie po-

Nowi ministrowie, nowe ministerstwa

Marcin Kierwiński został ponownie ministrem spraw wewnętrznych i administracji. Waldemar Żurek został ministrem sprawiedliwości, zastąpił Adama Bodnara. Żurek to sędzia znany z działalności krytycznej wobec PiS-u. Podczas wystąpienia Tusk zwrócił uwagę na jego aktywność.

Powołano nowe ministerstwo energii, ministrem został Miłosz Motyka.

Ministrem aktywów państwowych został Wojciech Balczun. Dotychczasowy minister finansów Andrzej Domański został ministrem finansów i gospodarki. Tutaj doszło do połączenia zadań z innych ministerstw. Nowe ministerstwo przejmuje kompetencje m.in. ministerstwa przemysłu działającego w Katowicach. Ministrem zdrowia została Jolanta Sobierańska-Grenda. Za kulturę odpowiadać będzie Marta Cienkowska. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Tomasz Siemoniak został ministrem koordynatorem służb specjalnych. Jak stwierdził Tusk, ze względu na obecne zagrożenie po-

trzebne jest przywrócenie tej funkcji. Ministrem sportu został Jakub Rutnicki, który zastąpił Sławomira Nitrasa. Ministrem rolnictwa i rozwoju wsi został Stefan Krajewski, zastąpił Czesława Siekierskiego. Członkiem rady ministrów został jeszcze Maciej Berek.

Porządek, bezpieczeństwo, przyszłość

Na początku wystąpienia Donald Tusk podziękował obecnemu rządowi za pracę - Oceniam pozytywnie ich wielkie wysiłki - stwierdził.

Podał też trzy elementy, z których wynika rekonstrukcja. Mówił o porząd-

ku, bezpieczeństwie i przyszłości. Premier mówiąc o bezpieczeństwie wskazywał na zagrożenie zewnętrzne, ale również jego zdaniem zagrożenia wewnętrzne, z którymi rząd będzie walczył. - Żyjemy dzisiaj w czasach niepowojennych, tylko w jakimś sensie przedwojennych - mówił Tusk.

Na koniec wystąpienia stwierdził, że nowy rząd jest to „zespół komandosów”. - Uwierzcie w tych ludzi, bo to jest trochę taki zespół komandosów. Oni naprawdę wiedzą jakiego zadania się podjęli. Jakie towarzyszą ryzyka - stwierdził Tusk.

(FK)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





Ksawery Prudel urodził się 19.07. o godz. 10.17. Chłopczyk ważył 3560g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Paweł i Patrycja z Radlina.



Laura Mętlewicz urodziła się 19.07. o godz. 23.45. Dziewczynka ważyła 3600g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Ewa i Łukasz ze Skrzyszowa. W domu na Laurę czekają siostry: Nikola, Olimpia i Vanessa.



Gaja Jęczmionka urodziła się 22.07. o godz. 8.55. Dziewczynka ważyła 3320g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Joanna i Bartosz z Syryni.



Szymon Jęczmionka urodził się 21.07. o godz. 11.15. Chłopczyk ważył 2760g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Sonia i Dawid z miejscowości Łańce.



Patrycja Kuźnik urodziła się 21.07. o godz. 12.50. Dziewczynka ważyła 2620g i mierzyła 49cm. Jej rodzicami zostali Maura i Jarek z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Patrycję czeka starsza siostra Natalia.



Zuzia Janeta urodziła się 24.07. o godz. 16.25. Dziewczynka ważyła 3780g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Agnieszka i Łukasz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Zuzię czeka brat Bartłomiej.



Ksawery Wilczek urodził się 23.07. o godz. 18.46. Chłopczyk ważył 3860g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Julia i Marcin z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Ksawerego czeka brat Maksymilian i siostra Anastazja.



Paweł Swoboda urodził się 22.07. o godz. 11.25. Chłopczyk ważył 4380g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Marek i Karolina z Krowiarek. W domu na Pawełka czekają siostry Paulina i Laura.



Leon Maksymiuk urodził się 24.07. o godz. 16.23. Chłopczyk ważył 3140g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Sara i Grzegorz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Leonka czeka brat Mikołaj.



Ignacy Trojak urodził się 23.07. o godz. 19.45. Chłopczyk ważył 3460g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Joanna i Mateusz z Markłowic. W domu na Ignasia czeka siostra Marysia.



Staś Króliczek urodził się 23.07. o godz. 13.23. Chłopczyk ważył 2680g i mierzył 49cm. Jego rodzicami zostali Robert i Kasia z Wodzisławia Śląskiego.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankiety można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankiety można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jAJ76v-8jt8i5XPW6>.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00–18.00.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVp., Racibórz, Żorska, 607-771-105.

PRACA

POSZUKUJĘ PRACY

• Murarz, tynkarz, ocieplenia budynków, 574-589-141.

RÓŻNE (KUPIĘ - SPRZEDAM)

• Sprzedam lodziarnię/wózek, tel. 0049/1764-93-17-721.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

• Florystka - pielęgnacja i dekoracja nagrobków na terenie Raciborza. Tel. 556-226-219.

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500**

• **Usługi dekarские, tel. 513-611-500**

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych WYRÓŻNIJ drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

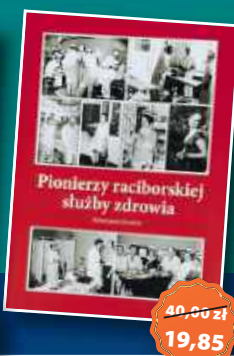
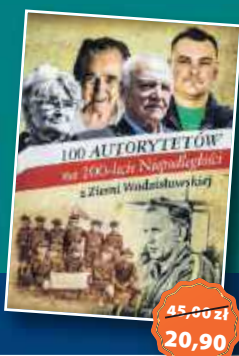
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
 Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
 Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
 Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwar@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
 Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
 Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
 Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
 Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
 Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawca: Izba Wydawców Prasy

Stowarzyszenie Głównych Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
 • Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

